



# MARYJA CZEKA I ZAPRASZA CIEBIE



Materiały formacyjne dla Bractwa Szkaplerznego  
Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych

[ 33 ]

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów niezamówionych,  
zastrzega sobie prawo ich skracania oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.  
Do użytku wewnętrznego.



Święta Boża Rodzicielko, Chwało Góry Karmel,  
zechciej odzianych Twoją Szatą przyodziać cnotami Twoimi  
i zachowaj ich zawsze od wszelkich niebezpieczeństw  
duszy i ciała. Amen.

Pod opiekę Twojego miłosierdzia uciekamy się, o Matko Boża.  
Nie odrzucaj prośb, [które do Ciebie zanosimy] w naszych potrzebach,  
lecz zachowaj nas od niebezpieczeństwa,  
[Ty] jedynie czysta i błogosławiona.

Najstarsza zachowana modlitwa Maryjna (III w.).

BIBLIOTEKA FORMACYJNA  
RODZINY SZKAPLERZNEJ



# SPIS TREŚCI

## KONFERENCJE FORMACYJNE

- Miesiąc I – październik  
Oprac. Włodzimierz Tochmański OCD: *100-lecie urodzin Św. Jana Pawła II (7)* ..... 3
- Miesiąc II – listopad  
Szczepan T. Praškiewicz OCD: *Maryja karmelitańskich legend i tradycji (5)* ..... 11
- Miesiąc III – grudzień  
Włodzimierz Tochmański OCD: *Bractwo Szkaplerzne (3)* ..... 19

## Z ŻYCIA BRACTWA SZKAPLERZNEGO (RODZINY SZKAPLERZNEJ)

- Czarna. Rekolekcje dla Animatorów Bractwa ..... 27
- Opole ..... 38
- Mozaika Matki Bożej Szkaplerznej w Ogrodach Watykańskich..... 40
- Bielsko-Biała w Wadowicach..... 42
- Czarna. Jubileusz 50-lecia misji polskich karmelitów bosych w Afryce na 23 Ogólnopolskim Spotkaniu Rodziny Szkaplerznej..... 47
- Rzeszów Fara ..... 54
- Nasi zmarli ..... 57
- Poezja ..... 58
- Migawki foto..... 61
- Informacje i ogłoszenia ..... 62



# KONFERENCJE FORMACYJNE



## MIESIĄC I – PAŹDZIERNIK

*Oprac. Włodzimierz Tochmański OCD*

**100-LECIE URODZIN ŚW. JANA PAWŁA II (7)**

Św. Jan Paweł II podczas swego długiego pontyfikatu wyniósł na ołtarze 24 osoby związane z duchowością Karmelu. Są to osoby z różnych epok i różnych kultur.



Papież kanonizował: św. Rafała Kalinowskiego, św. Teresę Benedyktę od Krzyża – Edytę Stein, św. Teresę z Los Andes, św. Marię Maravillas od Jezusa, św. Henryka de Ossó i św. Piotra Povedę. Natomiast beatyfikował: bł. Cyriaka Chavarę, bł. Marię Teresę od Krzyża Manetti, trzy bł. Męczennice z Guadalajara, bł. Marię Mercedes Prat, bł. Marię Sagrario od św. Ałojzego, trzech bł. Męczenników Rewolucji Francuskiej, bł. Marię od Jezusa Ukrzyżowanego, bł. Józefę Naval, bł. Franciszka Palau, bł. Elżbietę od Trójcy Przenajświętszej, bł. Alfonsa Mazurka, bł. Tytusa Brandsmę, bł. Hilarego Januszewskiego, bł. Wiktorię Diez, bł. Izydora Bakanję i bł. Marię Kandydę od Eucharystii.

Na naszą uwagę zasługuje kilka osób. Najpierw św. Teresa de los Andes, pierwsza święta Chilijka, kanonizowana 21 marca 1993 roku, w której papież dostrzega istotę chrześcijańskiego przesłania: kochać, cierpieć, modlić się i służyć.



Juana Fernández Solar urodziła się w Santiago w Chile 13 lipca 1900 roku. Od dzieciństwa była zafascynowana osobą Chrystusa i głęboko przeżywała duchową łączność z Nim. Odznaczała się wielkim nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny, a także prostotą, miłością bliźniego i radością życia. W 1919 roku wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych w Los Andes

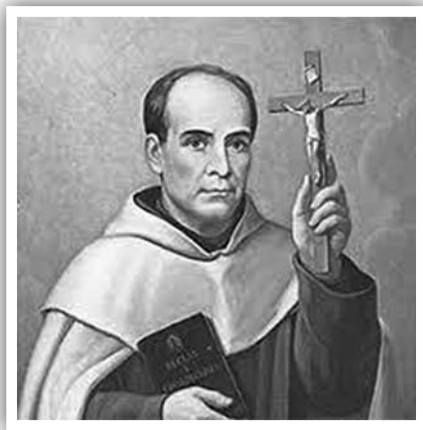
i przyjęła imię Teresy od Jezusa. Zmarła, mając 19 lat, na tyfus 12 kwietnia następnego roku, po złożeniu ślubów zakonnych. W 1987 roku papież Jan Paweł II ogłosił ją błogosławioną i przedstawił jako wzór dla młodzieży. Ten sam papież kanonizował ją w roku 1993. Jest ona pierwszym kwiatem świętości narodu chilijskiego i Zakonu Karmelitańskiego w Ameryce Łacińskiej.

Następnie św. Maria Maravillas od Jezusa, kanonizowana 4 maja 2003 w Madrycie. W jej duchowości papież zwracał uwagę na jej całkowite oddanie w ciszy Karmelu. Urodziła się w Madrycie 4 listopada 1891 roku. Wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych w El Escorial koło Madrytu w 1919 roku.



W roku 1924, przynaglona Bożym natchnieniem, założyła klasztor w Cerro de Los Angeles. Potem powstały kolejne fundacje: dziewięć w Hiszpanii i jedna w Indiach. Dawała w swoim życiu prymat przede wszystkim modlitwie i umartwieniu. Pałała wielką gorliwością o chwałę Boga i zbawienie dusz. Żyjąc w prawdziwym ubóstwie, wspomagała z klauzuruowego odosobnienia potrzebujących, organizując dla nich posługę duszpasterską, pomoc socjalną i charytatywną. W sposób szczególny przychodziła z pomocą swemu Zakonowi, kapłanom i różnym zgromadzeniom zakonnym. Zmarła 11 grudnia 1974 roku w klasztorze w La Aldehuela. Beatyfikował ją papież Jan Paweł II w 1998 roku, a kanonizował w roku 2003.

Wreszcie człowiek o niezwyklej wrażliwości eklezjalnej – bł. Franciszek Palau y Quer. Urodził się w Aytona koło Lérida w Hiszpanii 29 grudnia 1811 roku. W latach 1828-1832 odbył studia teologiczne. Odkrywszy w sobie powołanie do życia zakonnego, wstąpił do Karmelu. W trudnym dla Kościoła hiszpańskiego czasie prześladowań, złożył śluby zakonne, z gotowością na męczeństwo.



W roku 1835 opuścił wraz ze swymi współbraćmi podpalony przez rewolucjonistów klasztor i już do niego nie powrócił. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1836. Wiernie oddawał się modlitwie i okresowemu życiu pustelniczemu, a także dziełom apostołskim, zwłaszcza kierownictwu duchowemu. Bóg obdarzył go szczególnym umiłowaniem tajemnicy Kościoła, dla którego niestrudzenie pracował głosząc misje ludowe, zakładając „Szkołę cnoty” i szerząc nabożeństwo do Maryi. Założył także kilka rodzin zakonnych. Zmarł w Tarragonie 20 marca 1872 roku. Papież Jan Paweł II beatyfikował go w roku 1988.

Nie sposób też pominąć wówczas bł. a dzisiaj już św. Miriam od Jezusa Ukrzyżowanego. Mariam Baouardy urodziła się 5 stycznia 1846 roku w Abellin, w połowie drogi między Hajfą a Nazaretem, w Galilei, w katolickiej rodzinie obrządku greckomelchickiego.

W roku 1867 wstąpiła do Karmelu w Pau we Francji. Śluby zakonne złożyła w Mangalore w Indiach, dokąd przybyła w 1870 roku jako współfun-



datorka tamtejszego klasztoru. W 1872 roku wróciła do Francji. Trzy lata później udała się do Ziemi Świętej. Założyła dwa klasztory: jeden w Betlejem, a drugi w Nazarecie. Miała szczególne nabożeństwo do Ducha Świętego i była ubogacona nadprzyrodzonymi darami, odznaczając się przy tym cnotą głębokiej pokory. Zmarła, mając 33 lata, w Betlejem 26 sierpnia 1878 roku. Znana także jako „Mała Arabka”, choć nazywała siebie „Malańkie Nic”. Papież Jan Paweł II beatyfikował ją w roku 1983. Papież Franciszek kanonizował ją 17 maja 2015 r.

W „kluczu męczeńskim” należy wspomnieć również bł. Hilarego Pawła Januszewskiego OC i bł. Tytusa Brandsmę OC, który głosił: *„Również do nas Pan posyła swego anioła (...), także my powinniśmy przyjąć Boga do naszych serc, nosić Go w naszych sercach, karmić Go i pomagać Mu wzrastać w nas w taki sposób, jakby On z nas się narodził i żył z nami jako Bóg-z-nami, Emanuel”*.

Ważnym wymiarem karmelitańskiej wrażliwości i duchowości u polskiego papieża jest św. Józef. Nie da się zaprzeczyć, że ożywiony kult św. Józefa miał miejsce w Kościele pod wpływem św. Teresy od Jezusa, która odkryła go dla siebie, jako *przemoznego* świętego, a Zakon karmelitański nazywa go nadal swoim Protektorem i Opiekunem. Karol Wojtyła na bierzmowanie wybrał sobie również to imię, które było drugim imieniem ze chrztu

św. Później jako papież ogłasza adhortację apostolską *Redemptoris Custos* o świętym Józefie oraz jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła, podpisaną dnia 15 sierpnia 1989 roku. W 25 numerze tej adhortacji tłumaczy związkę ze św. Teresą od Jezusa: „*Nad pracą Cieśli w domu nazaretańskim rozpościera się ten sam klimat milczenia, który towarzyszy wszystkiemu, co jest związane z postacią Józefa. Milczenie to równocześnie w sposób szczególny odsłania wewnętrzny profil tej postaci. Ewangelie mówią wyłącznie o tym, co Józef «uczynił». Jednakże w tych osłoniętych milczeniem «uczynkach» Józefa pozwalają odkryć klimat głębokiej kontemplacji: Józef obcował na co dzień z tajemnicą «od wieków ukrytą w Bogu», która «zamieszkała» pod dachem jego domu. Można zrozumieć, dlaczego św. Teresa od Jezusa, wielka reformatorka kontemplacyjnego Karmelu, stała się szczególnie odnowicielką kultu św. Józefa w zachodnim chrześcijaństwie» (RC 25).*

Jest znaną sprawą, że papieskie nabożeństwo do św. Józefa posiada swój wadowicki wątek. Dał temu wyraz podczas święcenia alumnów w 1959 r. a 16 października 2003 r. papież wydaje bullę z okazji przyozdobienia obrazu świętego Józefa w kościele karmelitów bosych w Wadowicach papieskim pierścieniem. Pisze w niej:

„Czerpiąc inspirację z Ewangelii, Ojcowie Kościoła już od pierwszych wieków podkreślali, że św. Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa, także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół, którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica (por. *Redemptoris Custos*, nr 1).

W moim rodzinnym mieście św. Józef, drugi Patron mojego Chrztu, roztacza swą opiekę nad Ludem Bożym z kościoła Karmelitów Bosych „na Górcę”, w którym doznaje czci w obrazie znajdującym się w głównym ołtarzu.

Wdzięczny przybranemu Ojcu Jezusa Chrystusa za jego opiekę, inspirując się gestem mojego poprzednika bł. Jana XXIII, który w roku inauguracji Soboru Watykańskiego II podarował swój papieski pierścień dla przyozdobienia nim dłoni świętego Józefa na obrazie czczonym w kolegiacie w Kaliszu (por. *Kronika Diecezji Włocławskiej*, 1963,



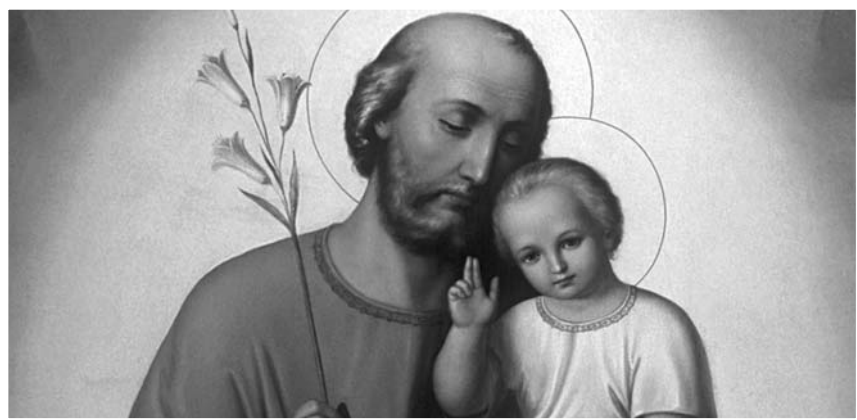
nr 3-4, s. 66-77), ofiaruję w roku srebrnego jubileuszu mojego Pontyfikatu pierścień papieski dla podobnego przyozdobienia obrazu Żywiciela Syna Bożego w wadowickim kościele karmelitańskim. Dar ten przekazuję na ręce o. prowincjała Szczepana T. Praškiewicza OCD.

Niechaj ten pierścień, symbol oblubieńczej miłości, jaki zostanie uroczystie nałożony na dłoń św. Józefa w wadowickim obrazie, przypomina Jego czcicielom, że Opiekun Świętej Rodziny to „Mąż sprawiedliwy, posiadający nade wszystko wyraźne rysy oblubieńca, który do końca pozostał wierny wezwaniu Bożemu (...) i był powiernikiem tej samej miłości, mocą której Ojciec Przedwieczny przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (*Redemptoris Custos*, nr 1; 17-18).

A Karmelici Bosi, wierni stróże wadowickiego kościoła, przyjmując moją wdzięczność za to wszystko, co od najmłodszych lat otrzymałem od karmelitańskiej szkoły duchowości, niechaj za przykładem swej św. Matki Teresy od Jezusa kontemplują w św. Józefie doskonały wzór zażyłości z Jezusem i z Maryją, Patrona modlitwy wewnętrznej i niestrudzonej służby braciom (por. *Księga Życia*, 6,6-8; 33,12).

Niech św. Józef wyprasza Kościołowi i światu oraz swoim czcicielom w wadowickim wizerunku błogosławieństwo Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

*Jan Paweł II, papież*



Pierścień Rybaka, który został założony na palec św. Józefa 19 marca 2004 r. wyraża zatem papieską wdzięczność za to wszystko, co od najmłodszych lat otrzymał od karmelitańskiej szkoły duchowości. Cdn.

*Pytania do dzielenia się i dialogu:*

1. Wymień świętych i błogosławionych Karmelu wyniesionych na ołtarze przez św. Jana Pawła II.
2. Który ze świętych Karmelu jest Ci bliski? Dlaczego?
3. Jak wygląda kult św. Józefa u św. Jana Pawła II?



## MIESIĄC II – LISTOPAD

*Szczepan T. Praškiewicz OCD*

### MARYJA KARMELITAŃSKICH LEGEND I TRADYCJI (5)

#### 6. Ratunek dzięki figurze Matki Bożej z Chester w Anglii

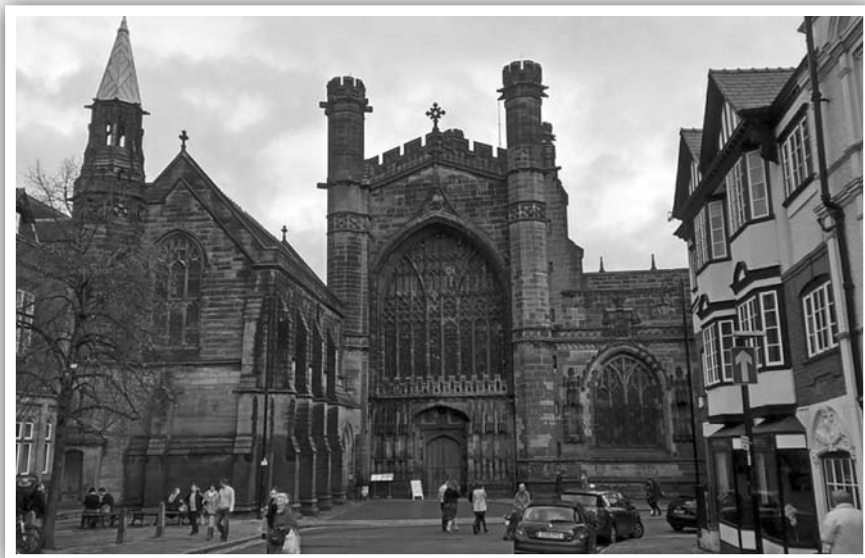
Zmagania karmelitów o uznanie ich maryjnego tytułu opowiada także legenda o figurze Matki Bożej z opactwa w Chester w Anglii, gdzie spotkali się oni ze szczególnymi uprzedzeniami i opozycją, stąd i legenda jest niezmiernie wymowna. Co więcej, legenda wychodzi na przeciw historycznemu wydarzeniu, jakim było uznanie w 1374 roku przez renomowany Uniwersytet w Cambridge prawa do noszenia przez zakon upragnionego tytułu Braci Błogosławionej Dziewicy Maryi.

Orzeczenie to poprzedziła gorąca publiczna polemika między dominikaninem Janem Stokes a karmelitą Janem de Hornby. Według legendy sama Matka Boża wkroczyła w ten spór. Mianowicie (według zapisu o. Osińskiego):



*„Jak o tem czytamy w kronice klasztoru świętej Werburgii, prześladowano zakon karmelitów w mieście Chester w Anglii. Nazywano ich dumnymi przywłaszczycielami zaszczytnego i osobliwszego miana braci Najświętszej Maryi Panny z góry Karmelu. Zazdrość prześladowców do tego doszła stopnia, że ich nakłoniła aż do rzucenia potwarzy. Gołosłownie wprawdzie, ale zawsze twierdzili, że karmelici nie Najświętszej Maryi Panny, Matki Boga, ale Marii Egipcjanki, grzesznicy, są naśladowcami, że nie są zatwierdzeni przez Kościół i że nie mogą pochodzić od Eliasza i Elizeusza, proroków.*

*Spotwarzeni zakonnicy, w tem ciężkiem dotknięciu ich ręką prześladowczego losu, byli pozbawieni wszelkich środków do obrony ludzkiej służących, bo ich napastnicy byli liczni, a co więcej, między potwarcami były osoby zaszczycone wysokimi dostojenstwami, posiadały rozległą władzę i miały siłę za sobą. Pozostała więc im jedynie obrona Nieba. Otóż uciśnieni słudzy Boga, pełni wiary i ufności w Jego miłosierdzie, pełni nadziei, że i w tym razie opieka ich szczególnej Protektorki, Niepokalanej Dziewicy cofniętą nie będzie, uciekli się do tej najwyższej, a tem samem najpewniejszej obrony, i pędząc dnie i noce na modlitwach gorących, w bezprzeznaczonych postach i umartwieniach ciała, korząc się przed sprawiedliwością Ojca Przedwiecznego i Wiekuistego, Jemu sprawę swą polecili”.*



I oto co nastąpiło pewnego dnia, podczas procesji, w której uczestniczyło duchowieństwo i wierni miasta, a której trasa wiodła obok słynącej wieloma łaskami figury Matki Bożej:

*„Gdy obok tej statuy ciągnęła processya, a porządkiem processjonalnym nadeszli przed nią karmelici otoczeni wielkim tłumem ludu, i gdy oddając zwykłą cześć Najświętszej Pannie odmawiali Pozdrowienie Anielskie, wszyscy obecni usłyszeli z wielkiem przerażeniem głos wychodzący z cudownej postaci Maryi, która wskazywała na karmelitów, a ten głos przenikający, pełen siły nieziemskiej, trzykroć powtórzył te zachwycające słowa: Oto bracia moi! Oto bracia moi! Oto bracia moi najmilsi, najukochańsi!”*

## **7. Maryjne zapewnienie, że Karmel będzie istniał „do końca czasów”**

Wielką śmiałością tchnie legenda związana z postacią św. Piotra Tomasza, karmelitańskiego biskupa i patriarchy Konstantynopola (zm. 1366). Podobnie jak wcześniejsze, także i ona powstała w atmosferze niepewności cechującej początkowy okres obecności karmelitów w Europie, po ich przybyciu z Palestyny. Prawna sytuacja zakonu ciągle nie była jasna, rodząc niepokój w sercach i umysłach karmelitów. Legenda pragnie ich uspokoić zapewnieniem Maryi, że Karmel będzie istniał „do końca czasów”.



Św. Piotr Tomasz należy do grupy najstarszych świętych Karmelu i jest jednym z tych, którzy odznaczyli się wyjątkową miłością i czcią dla Patronki zakonu. Jeden ze współczesnych mu współbraci, Jan z Hildesheim, opisuje pewien epizod z życia świętego. Miał on mieć miejsce, gdy świątobliwy zakonnik był już uznanym wykładowcą w swej rodzinnej Francji. W nocy poprzedzającej uroczystość Zesłania Ducha Świętego z jego celi zaczęły dochodzić tajemnicze głosy. Zbudziły one dwóch jego współbraci – sąsiadów. Nie mieli oni jednak odwagi, aby wejść do niego i sprawdzić, co się stało. Pytany przez nich nazajutrz o to, co się stało, nie chciał o tym mówić. Gdy nalegali, uległ ich presji i wyznał: „Udałem się na spoczynek trochę przygnębiony na duchu, ale i z gorącym pragnieniem uzyskania od błogosławionej Dziewicy łaski zachowania naszego zakonu i obietnicy Jej patronatu. Właśnie wtenczas powiedziała mi: *Nie obawiaj się Piotrze, gdyż nasz zakon karmelitański przetrwa aż do końca czasów. Pierwszy patron zakonu, Elias, prosił o tę łaskę mojego Syna w czasie Jego przemienienia na górze i uzyskał ją*”.

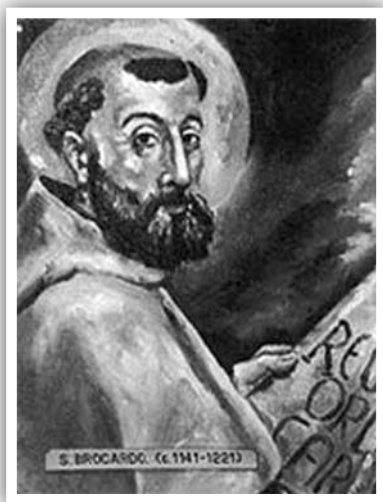
## 8. Maryjny testament pierwszego przeora

Przywołajmy jeszcze pośród maryjnych legend karmelitańskich duchowy testament św. Brokarda, pierwszego przeora z góry Karmel, do którego adresowana jest *Reguła karmelitańska*, jakkolwiek w jej pierwotnym tekście czytamy, że skierowana jest do „umiłowanych synów: B. i pozostałych pustelników”. Inicjał „B” został przez tradycję utożsamiony z Brokardem dopiero w drugiej połowie XIV wieku. Według legendarnego podania, które prawdopodobnie powstało w tym samym czasie, i które przyjęto jako czytanie w liturgiczne wspomnienie świętego w karmelitańskim brewiarzu przed-soborowym, tenże św. Brokard, czując zbliżającą się śmierć, miał zwołać współbraci i powiedzieć do nich: „*Synowie! Bóg w swoim miłosierdziu powołał nas do zakonu karmelitów, a z Jego szczególnej łaskowości nazwani zostaliśmy Braćmi Najświętszej Dziewicy Maryi. Mieście się więc na baczości, abyście po mojej śmierci nie przybrali sobie tego tytułu niegodnie. Dlatego też trwajcie nieustannie w dobrem, brzyździecie się bogactwem, ze wzgardą odrzućcie świat, a życie swoje ukształtujcie na wzór Maryi i Eliasza*”.

Testament nosi wyraźne piętno maryjne. O. Jerzy Zieliński pisze, że dostrzegamy w nim dwa elementy związane z osobą Matki Syna Bożego:

pierwszy dotyczy nazwy zakonu („nazwani zostaliśmy Braćmi Najświętszej Dziewicy Maryi; miejcie się więc na baczności, abyście po mojej śmierci nie przybrali sobie tego tytułu niegodnie”), a drugi mówi o Matce Jezusa, jako o podstawowym wzorze, jaki każdy karmelita powinien naśladować („życie swoje ukształtujcie na wzór Maryi i Eliasza”).

Przypomnijmy, że dla średniowiecznej mentalności imię, nazwa czy tytuł nie były tylko słowami służącymi potrzebie rozróżniania przedmiotów i osób. Podobnie jak w kulturze żydowskiej utożsamiały się z osobą lub wspólnotą, określając ich charakter i odsłaniając do pewnego stopnia ich tajemnice. Św. Brokard przypomina zatem, że nazwa „Bracia Najświętszej Dziewicy Maryi” zobowiązuje do określonego sposobu życia, jest świadectwem, czyli mówi wszystkim wokół, że we wspólnocie karmelitańskiej Maryja ma swoje szczególne miejsce. Nazwa streszcza sposób życia zakonu. Straciłaby zatem sens, gdyby na zewnątrz nie wyrażała tego, czym żyje w swoim wnętrzu.



„Testament św. Brokarda – pisze o. Zieliński – jest specyficznym *listem* wysłanym przez niego w przyszłość ku wszystkim tym, którzy dzielić będą ducha i pierwotny charyzmat karmelitański; ku wszystkim tym, których wtedy nie mógł jeszcze zobaczyć, ale w swej głębokiej wierze przeczuwał”. Duchowe jego przesłanie odbiło się echem w słowach innego testamentu,

który kilka wieków później pozostawiła swoim duchowym córkom i synom Matka zreformowanego Karmelu, św. Teresa od Jezusa. Jest to niejako odpowiedź na słowa umierającego przeora z góry Karmel: „*Na miłość Pana naszego proszę was wszystkie..., miejmy wciąż przed oczami ten ród święty, z którego pochodzimy. Jesteśmy duchowym potomstwem owych błogosławionych Proroków i Ojców, potomstwem tych chwalebnych przodków naszych, którzy tu na ziemi nosili ten nasz habit, a dziś chwałą przyobleczeni czekają nas w niebie!*”. „*To jest nasz początek, z tego rodu się wywodzimy, od owych świętych ojców naszych z góry Karmel, którzy w takiej głębokiej samotności, z takim wzgardzeniem wszystkimi rzeczami tego świata, szukali tego skarbu, tej drogiej perły*”.

Echo duchowego testamentu pierwszego przeora góry Karmel, zwłaszcza w odniesieniu do aspektu postrzegania Maryi za podstawowy wzór do naśladowania przez karmelitów, można też łatwo dostrzec w pismach wielu pisarzy zakonu, spośród których zacytujmy (za o. Bernardem) o. Jana od Jezusa i Maryi (zm. 1615), świętobliwego wychowawcę pierwszych karmelitów bosych w Italii:

„*Jako synowie i bracia Najświętszej Maryi Panny zrodzeni jesteśmy w zakonie jakby jakimś dziewiczym sposobem. Zastanówmy się nad tym i pilnie badajmy czy godnymi, czy też zwyrodniałymi synami jesteśmy. Bo zaiste synowie Najświętszej Dziewicy mają być podobni do swej Matki, albowiem kto nie staje się podobny, ten kala się brzydką zmasą. Jeśli więc podobieństwo jest znamieniem synów, skoro Królowa niebios odznaczała się głęboką pokorą, szczerym posłuszeństwem, niezłomną cierpliwością, pełną słodczy łagodnością, gorącą miłością, tedy ten, kto nie usiłuje nabyć tych cnót, karmelita bosym być nie może. Dziewica pokorna – zakonnika pysznego, posłuszna – zuchwałego, łagodna – złośliwego, nie zaliczy między synów swoich. Jakimże sposobem karmelita bosy gadatliwy może być poczytany za syna Matki w milczeniu zamilowanej, troszczący się o wygody – za syna niedostatek cierpiącej, pozwalający sobie na swobodę wzroku – za syna pełnej skromności, oddany życiu światowemu – za syna Matki ukrytej? Czemuż to niektórzy spośród nas, choć wspomagani przez samą Najświętszą Marię Pannę, jednak tak mało przystosowują swe życie do wymagań zakonu, tak mało postępują w nabywa-*



niu prawdziwych cnót? Czyż Panna najłaskawsza, jeśliby mogła być dotknięta ciosami boleści, nie bolałaby ciężko nad odstępstwem i błędną drogą synów?

A zatem nie zanedbujemy naszych obowiązków względem Najświętszej Panny. Świat słusznie uważa nas za prawdziwych i w rozkosze opływających synów tej Dziewicy, a kiedy udział bierzemy w czynnościach uroczystych, patrzy na nas jak na czysty zastęp sług Niepokalanej. Nie pozwólmy, ażeby w tym względzie miał się świat mylić. Jednorodzony Syn Dziewicy jest Barankiem; i my także, jeśli chcemy być prawdziwymi synami Najświętszej Maryi Panny, naśladujemy Jej skromność, czystość, łagodność i inne cnoty odpowiednie naszemu stanowi; naśladujemy, o ile tylko w naszej mocy obyczaj tej Błogosławionej Dziewicy. Wówczas to na mocy dziedzictwa osiągniemy pierwociny doskonałości i niezaprzeczoną prawem pierwszeństwa cieszyć się będziemy. Na tym polega kult Niebios Królowej, w którym my, ze względu na Jej nad nami opiekę, przodować powinniśmy”.

Aluzji do śmierci i do testamentu św. Brokarda nie zabrakło też w historii zakonu opracowanej przez o. Osińskiego:

„Św. Brokard – pisze on – rządził zakonem lat 33. Gdy doszedł 80 lat życia tak chwalebne w znakomite czyny, tak sławne przez wysokie cnoty i doskonałość chrześcijańską, czując że się czas rozstania z światem zbliżył, nie przestawał otaczających łoża jego braci zakonnych zachęcać, aby życie w ciągłym ubóstwie wiedli i aby do zgonu swego niepokalaną czystość i niewinność obyczajów zachowali. Zaklinał ich, aby najmniejsza skaza nie plamiła ich zakonnego powołania i aby ich życie było tak czyste i piękne, żeby z prawdziwą godnością szczyć się mogli chlubnym mianem braci Najświętszej Maryi Panny z góry Karmelu”. Cdn.

*Pytania do dzielenia się i dialogu:*

1. Jak obroniono tytuł Zakonu Braci NMP z Góry Karmel?
2. Co oznacza być bratem Maryi w tradycji Zakonu?
3. Dlaczego i jak powinniśmy „przodować w kulcie NMP”?



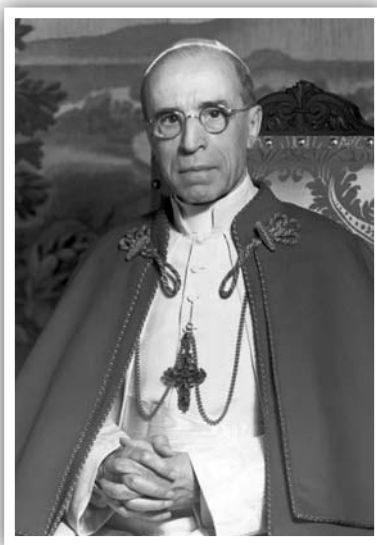
## MIESIĄC III – GRUDZIEŃ

---

*Włodzimierz Tochmański OCD*

### BRACTWO SZKAPLERZNE (3)

Do rozwoju i pogłębienia nabożeństwa szkaplerznego w XX wieku w ogromnej mierze przyczynił się papież Pius XII. Z okazji 700-lecia szkaplerza karmelitańskiego (1251-1951), dnia 11 lutego 1950 roku, wystosował on list apostolski *Neminem profeto latet*, słusznie nazwany „Magna charta” nabożeństwa szkaplerznego.



Stwierdził w nim: „Z pewnością nikomu nie jest tajnym, jak wiele przyczynia się miłość ku Najświętszej Maryi Pannie do ożywienia katolickiej wiary i poprawy obyczajów, szczególnie dzięki tym formom nabożeństwa, które zdają się posiadać wyższą ponad inne moc oświecania umysłów niebieską nauką

*i zapalania dusz do doskonalenia chrześcijańskiego życia. Najpierw należy do nich zaliczyć nabożeństwo szkaplerza karmelitańskiego, które przez swoją prostotę, stosując się do pojęcia każdego człowieka, rozpowszechniło się bardzo szeroko wśród wiernych chrześcijan, przynosząc zbawienne owoce. (...) Nie chodzi tu, bowiem o rzecz małej wagi, lecz o zdobycie wiecznego zbawienia według obietnicy podanej przez Najświętszą Maryję Pannę. Chodzi tu o najdonioślejszą sprawę dla każdego i o właściwe jej przeprowadzenie. Bez wątpienia szkaplerz jest niejako spiętą szatą (habitem) maryjną, znakiem i gwarancją opieki Bożej Rodzicielki”.*

Z okazji jubileuszu 700-lecia szkaplerza świętego odbył się też w Rzymie, w dniach od 5 do 9 sierpnia 1950 r., Międzynarodowy Kongres Szkaplerzny Zakonu Karmelitańskiego. W dniu 6 sierpnia 1950 r. Pius XII przyjmując na audiencji uczestników kongresu, powiedział m.in.: „Upływa trzeci tydzień, jak zawitała pierwsza jutrzienka siedemsetnej rocznicy od 16 lipca 1251 roku, daty pamiętnej nie tylko dla Karmelu i wszystkich jego członków. W rzeczywistości, ileż dusz od tego dnia zawdzięcza – nawet w sytuacjach beznadziejnych – swoje ostateczne nawrócenie i swoje wieczne zbawienie szkaplerzowi, którym były odziane! Iluż to ludzi dzięki niemu doznało w niebezpieczeństwach ciała i duszy macierzyńskiego wspomżenia Maryi! Nabożeństwo szkaplerzne sprowadza na świat potężny strumień łask duchowych i doczesnych”. Międzynarodowy Kongres Szkaplerzny wyraził w swej rezolucji życzenia Kościoła:

*„a) niech nikt nie wstydzi się nosić tego znaku zbawienia,*

*b) szkaplerz dla wszystkich członków bractwa, którzy go noszą, niech będzie nie tylko znakiem wielkich obietnic i pamiątką, lecz także symbolem dziecięcego, miłosnego i czynnego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi”.*

W dokumentach papieskich różaniec i noszenie szkaplerza św. są na równi polecane jako wyraz chrześcijańskiej pobożności i czci Maryi oraz jako właściwe środki do ukształtowania życia duchowego wierzących.

Święta Bernadeta z Lourdes nosiła szkaplerz do końca życia, a s. Łucja z Fatimy pouczała, że w posłannictwie Matki Bożej Fatimskiej „różaniec i szkaplerz są nierozdzielne”.

Oprawa tego jubileuszu wyrażała się na całym świecie odprawianiem nabożeństw, nowenny, triduum i organizowaniem akademii poświęconych Matce Bożej Szkaplerznej. Tysiące ludzi przyjmowało szkaplerz karmelitański. Uroczystości centralne jubileuszu zakończone zostały przeniesieniem relikwii św. Szymona Stocka z Francji do Anglii, na domniemane miejsce wizji szkaplerznej w Aylesford.



Z tej okazji Papież Pius XII, w liście do przełożonego generalnego karmelitów bosych pisał: *„Przesyłamy Ci Drogi Synu i wszystkim dzieciom rodziny karmelitańskiej nasze ojcowskie życzenia, niejako hymn pochwały i podziękowania za tak piękne uroczystości, które im bliżej końca, tym były bardziej imponujące. Jak delikatny powiew fal, które muskają brzegi Kentu będzie ten hymn śpiewany przez wiernych całej kuli ziemskiej, wpisanych do karmelitańskiego szkaplerza, otoczonych opieką Matki Bożej, aby łatwiej iść śladami Jej Syna Jezusa. Ten hymn uroczysty na cześć Dziewicy będzie się roznosił w akordach jeszcze słodszych i natchnionych po świętych ziemiach Aylesford, jako dalszy ciąg anielskiej symfonii przerwanej przez cztery wieki”*. Papież Pius XII napisał zwłaszcza te najbardziej znane słowa: *„Wszyscy karmelici, bądź po klasztorach pierwszego i drugiego Zakonu, bądź w Trzecim Zakonie*

regularnym i świeckim, bądź w Bractwie, połączeni szczególnym węzłem miłości, należą do tej samej rodziny błogosławionej Matki”. Ponadto o przywileju sobotnim, wcześniej wielokrotnie zatwierdzonym przez Kościół, powiedział 18 lutego 1959 r.: „przywilej ten jest bardzo drogi i wymowny dla pobożności chrześcijańskiej”.

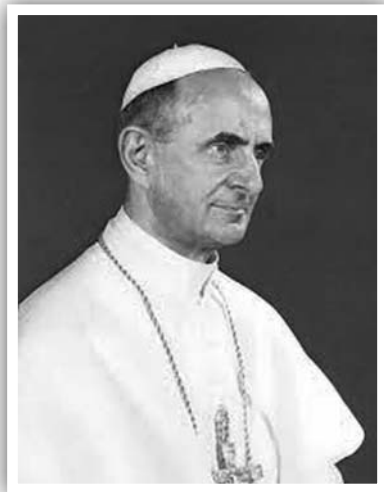
Papież dobroci, Jan XXIII, gdy był jeszcze nuncjuszem w Paryżu, powiedział do karmelitów w Avon: „Dzięki szkaplerzowi karmelitańskiemu należę także do Waszej rodziny Karmelu. Łaskę tę cenię jako godną szacunku dzięki zapewnieniu szczególnej opieki Maryi”.

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (LG 67) napomina, by wszyscy ludzie „szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko i to co postanowione było w minionych czasach o kulcie obrazów Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy i Świętych, pobożnie zachowywali”.

Papież Paweł VI w liście apostolskim do kard. Silva Enriquez, arcybiskupa Santiago w Chile, napisanym z okazji Kongresu Mariologicznego Santo Domingo, interpretując powyższe słowa Konstytucji dogmatycznej o zalecanych praktykach przez magisterium Kościoła w historii na cześć Matki Bożej, wyraźnie stwierdza, że powyższe słowa są aluzją do *Różańca i Szkaplerza karmelitańskiego*. Spośród różnych praktyk pobożności Maryjnej „pragniemy w sposób szczególny przypomnieć praktykę różańca maryjnego i szkaplerza karmelitańskiego” – pisał w 1965 roku.

Św. Paweł VI przypomniał słowa jednego ze swoich poprzedników Piusa XII: „nabożeństwo szkaplerzne, dzięki swojej prostocie może być zrozumiane przez wszystkich, i dlatego rozpowszechniło się ono bardzo wśród chrześcijan, niosąc ze sobą obfite i zbawienne owoce”. Również w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* papież wyraża obronę nabożeństwa szkaplerznego, stwierdzając, że święto Matki Bożej Szkaplerznej, podobnie jak i święto Matki Bożej Różańcowej, mogą być określane dzisiaj jako święta w wymiarze eklesjalnym.

Wielowiekowa historia Bractwa Szkaplerznego jest już zatem dobrze znana. Również oba Zakony Karmelitańskie wydawały wspólne dokumenty dla bractw szkaplerznych, np. Definitoria Generalne OO. Karmelitów



i OO. Karmelitów Bosych wydały w 1996 r. depliant pt. *Szkaplerz Karmelu znak wiary i zaangażowania chrześcijańskiego*. Przez lata pojawiały się artykuły i książki poświęcone pobożności szkaplerznej. Wiele ciekawych artykułów pojawiło się w latach 1950-1951 r. w związku z 700-leciem szkaplerza karmelitańskiego.

## **Bractwo na ziemiach polskich**

Na ziemiach polskich Bractwo Szkaplerzne istniało od czasu Jagiellonów do zaborów oraz po odzyskaniu niepodległości po dzień dzisiejszy. Pod kierunkiem karmelitów i karmelitów bosych oraz duszpasterzy parafialnych formowało się w Polsce sto kilkadziesiąt wspólnot mężczyzn i kobiet, pragnących wzrastać duchowo w karmelitańskiej szkole maryjności.

Do Polski Bractwo Szkaplerza św. przybyło wraz z pierwszymi fundacjami klasztorów karmelitańskich: Kraków (1397), Poznań (1400), Bydgoszcz (ok. 1400), Jasło (1438), Gdańsk (1462). O. Marcin Charzewicz, prowincjał karmelitów w Polsce, w dokumencie z 1669 r. utrzymuje, że Bractwo Szkaplerza św. w Krakowie, zgodnie z konstytucją Klemensa VIII zostało formalnie odnowione i potwierdzone przez prowincjała Wawrzyńca Drużynę w 1608 roku. Wynika z tego, iż istniało już w XVI wieku. Tadeusz M. Trajdos uważa, że początki bractwa sięgają Jagiellonów. Na potwierdzenie przy-



tacza dokument generała zakonu z 1411 r., mocą którego przyjmuje rajców miasta i pisarza Szymona do bractwa i udziału we wszystkich dobrach duchowych klasztoru w życiu i po śmierci.

W Polsce Szkaplerz był w pewnym czasie tak popularny, że wręcz każdy, kto był katolikiem, nosił go. Początki tej „ekspansji” należy wiązać z królem Władysławem Jagiełłą, który ufundował klasztor karmelitów na Piasku w Krakowie i obdarzył go dużymi przywilejami. Istnieje portret tego króla ubranego w wielki ozdobny szkaplerz, który to z XVII w. obraz znajduje się on we wspomnianym klasztorze karmelitów na Piasku w Krakowie. Towarzyszyła w tym św. Jadwiga Królowa.

W pamięci wiernych głęboko zapadł czterowiersz Baldwina Learsjusza († 1483):

*Jeśli kto umrze w zakonnym znaku, to prawem łaski  
Wolnym zostanie od kary, wstąpi w niebios blaski.  
Bo to wyprosił Szymon od Świętej Dziewicy,  
A potem zasnął i został nieba dziedzicem.*



Bractwo Szkaplerzne u karmelitów w Krakowie na Piasku było najstarszym bractwem tego typu na ziemiach polskich. Dokumenty z XVII w. opisują jego strukturę prawną i organizacyjną, zarząd, fundusze, przywileje, obowiązki i wykazy członków bractwa oraz zadania apostolskie. W roku 1648 bractwo miało własną kaplicę i zakrystię bogato uposażoną. Inwentarz wymienia 2 ołtarze, 16 obrazów, 12 kielichów (w tym 6 złotych, a inne ze srebra pozłacane), paramenty kościelne, 3 relikwiarze, chorągwie, ferefony etc. Oficjalny dokumenty tego bractwa to z roku 1569, wcześniejszych dokumentów nie ma.



W zapiskach augustianów jest informacja o bractwie szkaplerznym na Piasku w 1502 r. Kościół karmelitów na Piasku był pierwszym w Europie pw. Nawiedzenia NMP. Należało do najliczniejszych i najbardziej dynamicznych bractw w Krakowie. Należeli do niego również wierni przyjmowani do szkaplerza w dwóch klasztorach karmelitów bosych w Krakowie.

W rozwoju nabożeństwa szkaplerznego w Polsce położyli wielkie zasługi karmelici bosci, którzy już w 1605 r. przyjęli do szkaplerza św. dwór króla Zygmunta III, ks. bpa Bernarda Maciejowskiego i bpa Macieja Pstrokońskiego.

W Archiwum Generalnym Karmelitów Bosych w Rzymie pod sygn. 304d znajduje się katalog Bractwa Szkaplerznego pierwszego klasztoru karmelitów bosych w Krakowie pod wezw. Niepokalanego Poczęcia NMP z lat 1606-1612.

W tym okresie zostało przyjętych do Bractwa Szkaplerza św. 785 członków. Wśród nich na osobnej karcie wyszczególniono 8 zakonników z różnych klasztorów, 26 mniszek z klasztoru św. Andrzeja SS. Klarysek w Krakowie, z ksienią Anną Rogowską na czele, 14 mniszek klasztoru św. Agnieszki w Krakowie, 29 siostr z różnych klasztorów. Spośród duchowieństwa katalog wymienia trzech kanoników: Jana Zerzyńskiego, Jana Foxiusza, Jakuba Ostrowskiego i dwóch doktorów teologii – ks. Sebastiana Nuceryna i ks. Sebastiana Opatowiusza. Pod rubryką *nobiles* umieszczono 16 magnatów. Wśród nich: Krystyna i Andrzej Sapieha, wojew. połocki, Jakub Boboła z żoną Ewą – podczaszy sandomierski, Jan Zebrzydowski z żoną Barbarą – starosta Lanckoroński, Mikołaj Zebrzydowski z córką Gryzeldą – wojewoda krakowski, Barbara i Piotr Tarnowscy – kasztelanowie, Katarzyna i Jan Potoccy – podstarostowie kazimierscy, Stanisław Branicki – starosta chęciński, Anna Czarnkowska – wojewodzina łęczycka, Agnieszka Tarłowa – wojewodzina lubelska, Katarzyna Siemaszkowa – małżonka wojewody trockiego, Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa – wojewodzina krakowska i późniejsza fundatorka pustelniczego klasztoru karmelitów bosych w Czernej.

W 28 klasztorach karmelitów bosych 2 prowincji polskiej Ducha Świętego i św. Kazimierza na Litwie, podobnie jak i w 30 klasztorach karmelitów prowincji polskiej i ruskiej, istniały dynamiczne bractwa szkaplerzne z wymienionymi strukturami organizacyjnymi aż do kasaty klasztorów przez zaborców po upadku Rzeczypospolitej. Wiele bractw szkaplerznych miało swoje dobra ziemskie i sumy funduszowe zabezpieczone na dobrach ziemskich, z których czerpały dochody (czynsze) na potrzeby brackie. Cdn.

### *Pytania do dzielenia się i dialogu:*

1. Jaki wpływ na pobożność szkaplerzną miał papież Pius XII?
2. Jak papież Paweł VI odnosił się do szkaplerza?
3. Jakie są początki Bractwa Szkaplerznego w Polsce?



# Z ŻYCIA BRACTWA SZKAPLERZNEGO (RODZINY SZKAPLERZNEJ)



## CZERNA. REKOLEKCJE DLA ANIMATORÓW BRACTWA

W piękny słoneczny dzień 4 czerwca 2021 roku rozpoczęły się nasze doroczne rekolekcje. Głównym tematem była odpowiedź na pytanie: „Jak formować do braterskości, duchowości i życia”. Mimo trwającej jeszcze pandemii frekwencja była zadowalająca: przybyło 38 osób reprezentujących wspólnoty Bractwa Szkaplerznego z 22 miejscowości. Dla ścisłości, a może nawet w ramach pochwały za odpowiedzialność i wierność, wymienię je wszystkie: Brzesko, Czerna, Górnio, Jaworzno, Katowice – Bogucice, Mysłowice – Bończyk, Mysłowice – NSPJ, Opole, Piekary Śląskie Kamień, Pszczyna – Wszystkich Świętych, Pszczyna – Podwyższenia Krzyża, Ruda Śląska – Goduła. Ruda Śląska – Orzegów, Rzeszów – Słocina, Sosnowiec, Świdnica, Tychy – św. Benedykta. Tychy – św. Jana Chrzciciela, Tychy – Czułów, Wodzisław Śląski, Zawiercie i Żory.

Z Ojcem Włodzimierzem spotkaliśmy się o godzinie 17<sup>00</sup>. Powitał zebranych, zwłaszcza tych, którzy przybyli do Czernej po raz pierwszy. Życzył im, by dobrze poczuli się w gronie doświadczonych już animatorów i owocnie czerpali z ich doświadczeń w prowadzeniu wspólnot na swoim terenie. Z kolei zaprezentowali się „starzy” – ci, którzy od wielu lat animują bractwa i oczywiście zawsze uczestniczą w rekolekcjach, by jeszcze skuteczniej odkrywać piękno karmelitańskiej formacji, wzbogacać swą wiedzę i przynosić ją do własnych środowisk. O swojej pracy mówili więc Wirginia z Zawiercia, Zosia z Opola, Zosia z Tychów – Czułowa, Weronika z Rudy Śląskiej, Włodzimierz z Tychów. Były to czasy, gdy opiekowali się nami o. Dawid Ulman, potem o. Tomasz Maślanka, o. Paweł Ferko, o. Jan Krawczyk. To długi, ponad 20-letni czas naszej obecności u stóp Matki z Kar-

melu. Bogu niech będą dzięki! Chciałabym tylko zaznaczyć, że choć trochę powolniejsi, z włosami czasem poprzeteknymi siwizną i zmęczeni życiem, nie ustajemy w drodze. Duchem jesteśmy młodzi i z radością pełniemy misję, jaką obdarzył nas Bóg. Wiemy jednak, że trzeba szukać ludzi młodszych, przygotować ich do powolnego przejmowania naszych zadań, bo czas płynie i kiedyś musimy odejść.



O. Włodzimierz przypomniał program rekolekcji: 4 konferencje, 3 Msze św., różaniec wynagradzający w I sobotę miesiąca, Godzinki Szkaplerzne w niedzielę, film dla chętnych, możliwość Drogi Krzyżowej odprawionej indywidualnie, uczestniczenie w zasłonięciu obrazu Matki Bożej, wspólna agapa w sobotni wieczór. Poinformował też o konieczności uzgodnienia z panią Halinką wszystkich zmian, jakie miały miejsce w naszych parafiach w minionym roku. Należy również ustalić obsadę do liturgii na czas rekolekcji.

Wiele osób wyraża błędne przekonanie, iż samo noszenie szkaplerza wystarczy dla osiągnięcia wiecznego zbawienia. To twierdzenie pozostaje jednak błędne. Życie osoby noszącej szkaplerz domaga się szczerości i uczciwości. Tu chodzi o współpracę w trosce o zbawienie swoje i innych. Jak mawiał św. Jan od Krzyża „najbardziej boską z boskich rzeczy jest moc współpra-

cować z Bogiem nad zbawieniem dusz<sup>7</sup>. Własnej i innych. Nie może to być obojętna bierność, ale aktywna współpraca (jak „fiat” i całe życie Maryi). Celem nabożeństwa szkaplerznego jest oddanie się Chrystusowi na wzór Maryi i pod Jej opieką przez poświęcenie się na Jej służbę, życie w zjednoczeniu z Nią i naśladowanie Jej cnót.

Wejście na drogę wiary oznacza w istocie zaufanie Jezusowi. Nie wystarczy uznać, że istniał – to wyjaśniają historyczne źródła. Nie wystarczy czytanie Biblii. Nie wystarczy nawet regularne chodzenie do kościoła. Dopóki nie przyjmimy tego, kim On w swoim człowieczeństwie i bóstwie jest, i nie zaczniemy budować osobistej więzi z Nim, nasze życie nie będzie życiem wiary. Zawsze aktualne i ważne jest dla każdego z nas pytanie: kim jest dla mnie Jezus Chrystus? Nie chodzi tu tylko o wiedzę historyczną, teologiczną, biblijną, choć ona jest bardzo ważna. Dzięki tej wiedzy lepiej poznajemy Jezusa. Najważniejsze jest jednak to, czy osobiście Go poznaliśmy. Jeśli odpowiemy „tak”, to pójdziemy za Nim na dobre i na złe. Oddamy nawet życie za naszego Przyjaciela.

Wielki tłum słuchał Jezusa bardzo chętnie, czy jednak rozumieli, o czym On mówi? Dzisiaj słyszymy słowa Jezusa, ale czy są one dla nas radością wielką i poruszającą serca? Nawet nie tyle z powodu tego, co Jezus mówi do nas – to jest oczywiście bardzo ważne, ale dlatego, że On – Bóg naprawdę zwraca na nas uwagę, „wdziera się” w nasze życie, interweniuje w naszą osobistą historię. Warto zadawać sobie pytanie z drżeniem serca: „Jezu, kim Ty dla mnie jesteś?”

Ewangelia zawsze będzie znakiem sprzeciwu. Jedni przyjmują ją z entuzjazmem i radością, inni odrzucają. Ci, którzy wierzą i żyją Ewangelią, muszą liczyć się z pogardą, odrzuceniem, a nawet prześladowaniem. Święty Paweł zachęca nas do trwania przy Ewangelii, przy Bogu i Jego Słowie. To droga, która prowadzi do zbawienia, pozwalająca odnaleźć radość i sens życia. Trzeba otwierać codziennie Biblię i wsłuchiwać się w Słowo, które sam Bóg do nas kieruje. Słowo pouczenia, rady, czasem przygany i upomnienia. Słowo żywe...

Ludzie lubili Go słuchać. Jezus został zaakceptowany przez wielu. Ale nie brakowało także tych, którzy Go odrzucili. Nie brakowało tych, którzy Go ignorowali, próbowali zdyskredytować, aby zniechęcić słuchaczy. Zada-

wali niewygodne pytania, aby ośmieszyć i odebrać Mu autorytet. Z każdego z tych słownych potyczek Jezus wychodził zwycięski, zdobywał popularność. Prośmy Go, by dał nam siłę, abyśmy zawsze Go słuchali. Abyśmy chcieli karmić się Jego Słowem.

O godz. 19<sup>00</sup> uczestniczyliśmy w Eucharystii w kaplicy św. Rafała Kalinowskiego, a po tym w zasłonięciu obrazu Matki Bożej Szkaplerznej i w Apełu Jasnogórskim wraz ze Wspólnotą Zakonną.

Druga konferencja o godz. 20<sup>15</sup>. Miała odpowiedzieć „czym jest szkaplerz”. Szkaplerz karmelitański jest u fundamentów Bractwa i zarazem duchowym znakiem nabożeństwa maryjnego, polegającego na wewnętrznym oddaniu i poświęceniu się Niepokalanej Dziewicy. Nosić szkaplerz święty – znaczy uznawać Maryję za duchową Matkę, Pośredniczkę, Opiekunkę i Siostkę. Nosić zatem „szatę Maryi” tzn. przyznać się do bycia podobnym do Maryi w sposobie myślenia, wartościowania, działania i apostołowania. Nosić szkaplerz Maryi znaczy być znakiem nadziei dla innych, obdarzać ludzi Zbawicielem jak Maryja i być solidarnym z pozbawionymi nadziei.

Obowiązkiem zatem noszącego szkaplerz jest upodabniać się do Maryi przez dążenie bycia m.in. czystym, pokornym, skromnym, cichym, żyjącym wielkim zawierzeniem Bogu, wdzięcznym za otrzymane łaski i ofiarnym w miłości bliźniego. Maryja uczy bycia otwartym na wolę Bożą, uczy współpracy w dziele zbawienia, życia w bliskości Jezusa, rozważając każde Jego słowo w swoim sercu. Matka Boża przez pomoc Kościołowi (Fatima, Lourdes, objawienie szkaplerzne) pragnie, abyśmy i my włączyli się w pomoc duchową innym (modlitwa, post, ofiarowana praca, pokuta, ofiara z tego, co zbędne, apostołat).

Nosząc szkaplerz członkowie Bractwa stają się roztropni, bo przez powierzenie się Niepokalanej Dziewicy przewidują ostateczne rozstrzygnięcie swego ziemskiego bytowania. Stają się także mężni w walce z przeciwnościami i wstrzeźliwi w celu uzyskania tzw. „sobotniego przywileju”. Dzięki ustawicznemu noszeniu w pełni świadomości szaty Maryi i codziennemu powierzeniu się Matce Bożej pogłębia się duchowa więź dziecka z Matką. Ta więź dokonuje się nie tylko na modlitwie, medytacji, czytaniu Pisma św., w czasie nabożeństw, pielgrzymek, procesji maryjnych, ale także w pracy, podróży,

odpoczynku i każdej chwili życia. O tym wszystkim przypomina noszony na ciele szkaplerz święty. To przez ten dar przykład Matki i Mistrzynie pociąga i zobowiązuje.

Obowiązek naśladowania Matki Najświętszej skłania do troski o inne osoby. Jak Maryja okazywała swe z troską o Elżbietę lub nowożeńców z Kany Galilejskiej, tak i członkowie Bractwa powinni wychodzić do ludzi pokornie ze świadectwem czynów miłosierdzia wobec nich. Dzięki nim Matka Najświętsza dociera z pomocą do osób potrzebujących: „odzia- ni szkaplerzem stanowią jakby oczy, ręce i nogi Maryi, dzięki którym może ona dotrzeć do wszystkich potrzebujących”. Każda osoba, która decyduje się na przyjęcie szkaplerza karmelitańskiego, powinna być świadoma, iż konsekwencją tego aktu jest zmiana stylu życia na bardziej ewangeliczny, czyli wymagający często sporych wyrzeczeń oraz pracy dla dobra bliźnich. Warto pamiętać, że sam fakt dokonania tego aktu nie uwalnia od krzyży i różnych doświadczeń. Dzięki szkaplerzowi człowiek może przechodzić przez nie znacznie łatwiej.



Bractwo NMP z Góry Karmel to odpowiedź na wezwanie Matki Bożej, by nie tylko oddać Jej własne życie, lecz także podjąć apostolstwo Szkaplerza świętego oraz tworzenia nowego braterstwa opartego na wierze i miłości do Najświętszej Maryi Panny. To wezwanie, aby zaangażować się pełniej w dzieło ewangelizacji. Ten, kto nosi Szkaplerz, utożsamia się z misją Karmelu: ma być w świecie profetycznym znakiem zjednoczenia z Bogiem, ma pracować na rzecz przyjscia Królestwa Bożego przez widzialne znaki, jakimi są komunია, pojednanie, sprawiedliwość, troska o chorych i wrażliwość na wołanie ubogich.

Tym, co najważniejsze w posłudze animatora – to przekazanie miłości do Jezusa i Słowa Bożego. Druga ważna sprawa to uczenie wierności i podejmowania posług. W międzyczasie uczestnik poznaje wspólnotę i jej drogę, w zależności od tempa swojego wzrostu i chęci. Jeśli animator będzie pokazywał właściwy obraz drogi wspólnoty, uczestnicy będą mogli spokojnie nią podążać.

## Sobota 5 czerwca

Dzień rozpoczęliśmy Eucharystią przed obrazem Matki Bożej Szkaplerznej. Potem w sali św. Teresy najpierw załatwialiśmy sprawy bieżące. Były materiały do pobrania: dokument o działalności bractw, *Głos Karmelu*, nowe *Obrzędy błogosławienia szkaplerza św.*, czy *Podręcznik dla Animatorów Bractwa*. Przypomniano m.in. że *Statut Bractwa* wymaga, by raz na 3 lata w każdym bractwie odbyła się wizytacja. Proboszcz jest odpowiedzialny za zaproszenie Ojca Moderatora. Wybory do nowych władz mają się odbyć obowiązkowo. Odpowiedzialnymi są opiekun bractwa i animator. Kwartałnik powinien otrzymać każdy uczestnik spotkania, a za zamówione egzemplarze należy dokonać wpłaty doliczając koszty przesyłki.

Trzecia konferencja była poświęcona ewangelicznej rewizji idei braterstwa. Ten pierwszy temat oparł o. Włodzimierz na znanej wszystkim Ewangelii o ubogiej wdowie. „Usiądźmy z Jezusem naprzeciw skarboxy – mówić – Wpatrzmy się w Jego przenikliwe spojrzenie. Widzi nie tylko gesty, ale także serce składających datki. Pomyślmy o sobie. Jezus patrzy na nas głębiej. Patrzy na nasze serca, a nie na zewnętrzne gesty. Jezus widzi serce



wdowy. Na zewnątrz uboga, krucha, a wewnątrz bogata i hojna. Czy patrzymy na siebie tak jak patrzy Jezus? Zweryfikujmy swoje zachowania wobec siebie: na co najbardziej zwracamy uwagę: na swoje wnętrze czy na to, co widoczne na zewnątrz? Jezus we wdowie pokazuje nam ideał życia: dla Boga znaczącej najwięcej, gdy daję z siebie wszystko, co mam. Zapytajmy siebie o nasze zaangażowanie w życiowe powołanie. Co możemy powiedzieć o naszej ofiarności, poświęcaniu się do końca?”

Jezus, wskazując na przykład ubogiej wdowy, nie tylko zagląda do wnętrza ludzkiego serca, ale wcześniej przestrzega przed hipokryzją uczonych w Piśmie. „Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy”. Takiej postawy hipokryzji nie brakuje w dzisiejszych czasach. Hipokryzja jest daleka od postawy pokory. Bardzo często jest życiem na pokaz, jest budowaniem własnej wielkości w oczach ludzkich. Uboga wdowa uczy nas, że liczy się dar serca, postawa pokory i w ten sposób budowanie własnej wielkości w oczach Bożych. Ona oddała Bogu wszystko. Kochała Boga całym sercem, całym swoim życiem. „Wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie”. Oddała nawet to, co było jej niezbędne do życia. Ta uboga kobieta jest wzorem dla każdego z nas. Jest wzorem patrzenia na drugiego człowieka, potrzebującego naszej pomocy, naszej „wyobraźni miłosierdzia”.

Cechą charakterystyczną ewangelicznej rewizji życia jest jej praktyczne nastawienie, a celem – przekształcenie życia według wymagań Ewangelii. Dlatego przedmiotem rewizji musi być konkretne wydarzenie z własnego życia. Trzeba zobaczyć wszystkie jego istotne elementy, osądzić je w świetle Ewangelii, aby w końcu podjąć działanie w celu odpowiedniego ukształtowania czy przekształcenia rzeczywistości.

Ewangeliczna rewizja życia jest metodą kształtowania w nas nowego człowieka, który będzie wzrastał, gdy światło prawdy Bożej stanie się w nas życiem. Potrzebujemy pracy nad sobą, nad naszym charakterem i nigdy nie jest za późno na ich podjęcie, choć może być coraz trudniej. Potrzeba nam podejmować konkretne postanowienia, wysiłek i trud, ale dopiero po rozeznaniu ich w świetle Słowa Bożego.

Bóg przez swój Kościół daje nam konkretne słowo na dziś, na każdy dzień. I tak zacznijmy na to słowo patrzeć. To jest Słowo Boże dla mnie na dziś. To nie jest słowo dla jakichś „onych”, to jest słowo od Boga do mnie. Bóg coś do mnie mówi w mojej codzienności, w konkretnych zmaganiach, trudnościach, radościach i szczęściu. Cała sztuka polega więc na tym, byśmy nauczyli się słyszeć, co Bóg do nas mówi, byśmy chodzili w przyjaźni z Panem, twarzą w twarz.

Jezus Chrystus mówi do swych uczniów o nowym braterstwie duchowym, czyli nadprzyrodzonym pokrewieństwie ducha, które zastępuje pokrewieństwo krwi. Pełnienie woli Ojca stanowi fundament najgłębszego pokrewieństwa z Jezusem oraz zasadę prawdziwego braterstwa, które wynika z duchowej decyzji powiedzenia Panu Bogu „tak”. Jezus jest w centrum tej nowej zbawczej rzeczywistości, nowej eschatologicznej rodziny, do której należą jedynie ci, którzy rozpoznali, że wraz z Jezusem, przez Jezusa i w Jezusie całkowicie podlegają Bogu i Jego Woli.

Podobne znaczenie spotykamy w Ewangelii Mk 10,29, gdzie mowa o opuszczeniu braci według więzi ciała i stukrotnym pozyskaniu braci w wierze. Chrystus jako Nowy Adam poprzez dzieło odkupienia daje początek nowemu człowieczeństwu, a więc i nowemu braterstwu. To braterstwo jest ukierunkowane uniwersalnie, jest otwarte dla wszystkich, którzy mogą wejść w jego obszar, przyjmując zbawcze dzieło Chrystusa. Jedyną odpowiedzią na nieskończoną miłość Boga powinno być pełnienie Jego woli. W ten sposób stajemy się wszyscy braćmi Jezusa; wszyscy – zatem braterstwo powinno mieć charakter powszechny. Powszechne braterstwo jest zamysłem Boga wobec człowieka i wobec ludzi. Ponieważ Jezus, dla zrealizowania planu swego Ojca, oddał życie za każdego człowieka, zbudował więzi pomiędzy wszystkimi, dając im jednego wspólnego Ojca, który wszystkich czyni braćmi. Bez Ojca nie ma braci.

Pod koniec lat 60. ubiegłego wieku Joseph Ratzinger napisał niewielką książkę o braterstwie. Odwołując się przede wszystkim do tekstów św. Pawła, Ratzinger pokazuje, że *„dopiero przez uczestnictwo w eucharystycznej wspólnocie kultu człowiek staje się członkiem chrześcijańskiej wspólnoty braterskiej. Jeśli ktoś nigdy nie uczestniczył w braterskiej uczcie chrześcijan, nie może też zostać zaliczony do wspólnoty braterskiej. Chrześcijańska wspólnota*

*braterska składa się z tych, i tylko z tych, którzy przynajmniej w miarę regularnie uczestniczą w celebracji Eucharystii. Tylko takie określenie jest Pawłowe i tylko ono jest realistyczne*". Dla chrześcijanina każdy człowiek jest bliźnim, ale bratem jest tylko chrześcijanin. Jan Paweł II w Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Vita Consecrata* pisze, że rozważanie Pisma Świętego to jedną z wielu możliwości spotkania z Jezusem. Każdy, kto z wiarą i miłością słucha lub czyta Słowo Boże, może spotkać Jezusa. Jednak wspólne rozważanie stwarza większą szansę na doświadczenie Jego bliskości, ponieważ wtedy jest On też obecny dzięki wspólnocie zebranych w Jego Imię (Mt 18,20). On sam poprzez światło swej obecności wyjaśnia słowa Pisma świętego i skłania nas do działania. „Jezus pośrodku” jest sensem, celem i radością autentycznego wspólnego rozważania, rozpoczęciem życia w wieczności, doświadczaniem żywej Krwi Jezusa Chrystusa już na tej ziemi. Grupa jest też grupą dzielenia się, jest miejscem formacji, wzajemnego wsparcia i budowania relacji. Członkowie grupy, jeżeli wyrażają ochotę, mogą też podzielić się doświadczeniem Boga w swoim życiu.

Kilka osób mówiło potem o działalności swoich wspólnot Bractwa. Głos zabrała Zofia z Opoła, Józef z Tychów, Helena z Rzeszowa i Helena z Sosnowca.

Następnie 25 chętnych osób oglądneło w tutejszej kinowej salce w podziemiach Domu film *Wyspa* rosyjskiego reżysera Pawła Łungina. Film mówi o przebaczeniu, odkupieniu, winie i karze. O odpowiedzialności za popełnione czyny, ale też o grzechu i świętości. Na małej wyspie w północnej części Rosji mieszka Anatolij. Do małego prawosławnego klasztoru trafił przed trzydziestoma laty, gdy po dokonaniu haniebnego czynu podczas II Wojny Światowej (był przekonany, że przymuszony przez gestapowców zastrzelił kolegę) znalazł azyl u mnichów. Mężczyzna pracuje w kotłowni ogrzewającej wyspę. Wiedzie osobliwe i ascetyczne życie, które nie znajduje zrozumienia u współbraci. Odwiedzający wyspę ludzie wierzą jednak, że jest człowiekiem niezwykłym, posiadającym szczególne zdolności: uzdrowia, przepowiada przyszłość, a także odprawia egzorcyzmy. Anatolij jednak codziennie dźwiga krzyż odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię, żyjąc w cieniu grzechu z przeszłości. Prostym, bogobojnym życiem stara się odnaleźć odkupienie i wiekuisty spokój. Dzięki zjawiskowym zdjęciom Andrieja Żegałowa, przejmującej roli Piotra Mamonowa oraz subtelnej duchowości

*Wyspa* uznawana jest za jeden z najdonioślejszych filmów religijnych w historii kina. Warto było go zobaczyć!

W popołudniowym bloku po czasie rekreacji o. Włodzimierz podjął temat organizacji ogólnopolskiej pielgrzymki. Ustalono delegacje z różnych bractw, dary, konferansjerkę. Potem uczestniczyliśmy w śpiewie *Salve Regina* w kościele, przed obrazem Matki Bożej. O godz. 19<sup>00</sup> zebraliśmy się w kaplicy św. Rafała Kalinowskiego na adorację i różaniec wynagradzający z I soboty miesiąca.



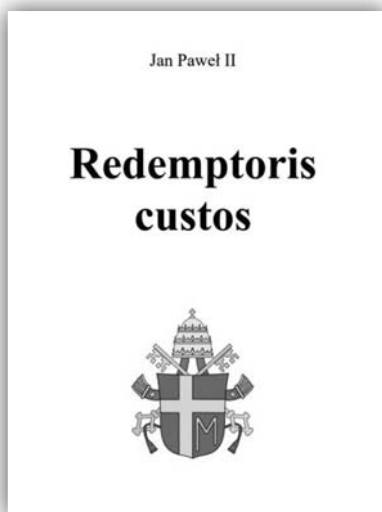
Późnym wieczorem o. Włodzimierz przygotował dla nas agapę w salce św. Teresy. Szkoda tylko, że sam w niej nie uczestniczył ze względu na złe samopoczucie. Rolę gospodarzy przejęła pani Halinka Konieczna z Sekretariatu i pan Henryk z Katowic-Bogucic. Wspaniale, ze swadą, opowiadał o pielgrzymce do Ziemi Świętej, zwłaszcza o zdobywaniu góry Moria nocą na wielbłądach, o powitaniu słońca i niesamowitym jego blasku. I o Górze Karmel. Inni mówili o pięknie polskich kościołów, katedr, czy bazylik. Podjęliśmy też temat sztuki w oparciu o obrazy przedstawiające dwie Trójce Święte: Niebiańską i ziemską. Temat mało znany, ale ciekawy. Zazwyczaj „Trójce” malowano osobno; Niebiańską u góry, a na dole ziemską. Jeden z malarzy

hiszpańskich namalował je razem jakby na pozowanym zdjęciu. W centrum obrazu jest mały Jezus jako łącznik pomiędzy nimi. Artykuł na ten temat był umieszczony w ostatnim *Gościu Niedzielnym*.

## Niedziela 6 czerwca

Dzień zaczął się Godzinkami Szkaplerznymi. Nadszedł czas na czwartą konferencję. Tym razem była to katecheza o św. Józefie. *„Obecność św. Józefa przenika życie naszej wspólnoty od prawie 150 lat. Jest jak powietrze, którym oddychamy. Wypełnia nasze serca i duchową przestrzeń klasztoru oddanego pod jego opiekę. Odkąd rozpoczął się Rok Świętego Józefa, intensywnie łączę się z nim i mam wrażenie, że to szczególna łaska jego przychodzenia. Jest mi bliiski – czysty, ubogi i posłuszny. Człowiek głębokiej modlitwy, który słucha Boga, szuka Jego woli, idzie drogami wiary, oddaje siebie do końca. Przeszedł przez wiele nocy. Zgodnie z pragnieniem św. Teresy z Awila jest naszym duchowym przewodnikiem, niczym doświadczony na pustyni mnich lub prorok. Równocześnie jest mężem, ojcem, mieszkańcem zwyczajnego Nazaretu, robotnikiem zanurzonym w hałas, zmęczenie i gwar ludzkich interesów. Zaczynam widzieć w nim pełnię, piękno spełnionego człowieczeństwa, którym emanuje. I próbuję uchwycić, czym właściwie jest to piękno”* (wypowiedź karmelitanki bosej z Krakowa – Łobzowa).

W adhortacji *Redemptoris Custos*, wydanej 15 sierpnia 1989 roku, św. Jan Paweł II często powtarza, że Józef był świadkiem „tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu”. Widział, jak zaczyna się odsłaniać, jak się objawia. Był jej stróżem, przyjacielem jak Abraham. Spotkał się z nią twarzą w twarz, bardziej niż Mojżesz. Bóg wybrał go sobie, by jako pierwszy zobaczył tajemnicę, która się urzeczywistnia. Józef od momentu Wcielenia „zamieszkał w jej wnętrzu”. I był świadkiem Narodzin. „Wraz z Maryją jest pierwszym po-



wiernikiem tajemnicy Boga żywego”. Wszystko, co dokonuje się w życiu Józefa, opiera się na więzi z Matką Jezusa. Tam ma swoje źródło jego ojcostwo. Jej syn jest także jego synem. Duchowa wymiana i przenikanie to codzienność Świętej Rodziny.

Może tym właśnie jest piękno św. Józefa, wydobywające się z ukrycia? Głęboka łączność z Maryją, otwierająca na to, co nieskończone? Razem z nią w ciemności kontempluje przychodzącego Boga. Idzie ze swoją oblubienicą, równocześnie będąc trochę jej uczniem. Zanurzony w odwiecznej tajemnicy jak w ogniu. Przeniknięty miłością, której nie mógł zrozumieć ani wypowiedzieć. Jest w tym równocześnie tak bardzo ludzki i Boży, że wciąż fascynuje.

Na zakończenie pani Halina podzieliła się wrażeniami z rekolekcji. Przypomniała, że List Ojca Świętego Franciszka *Patris corde* z okazji ogłoszenia św. Józefa Patronem Kościoła Powszechnego mówi m.in. o czułości. Tak trudno ją przekazywać. Ale w naszej wspólnocie ona istnieje. I dobrze. Jest rok św. Józefa. Spróbujmy go naśladować. Odmawiajmy codziennie przynajmniej 10 wezwań z litanii do tego Świętego.

Jeszcze tylko podziękowania dla prowadzących rekolekcje, wspólne zdjęcie, uroczysta Eucharystia na świeżym powietrzu z pięknym kazaniem o grzechach przeciwko Duchowi Świętemu, obiad w Domu Pielgrzyma i możemy wracać do swoich domów. W przyszłym roku, jak Bóg da, spotkamy się o tydzień później, czyli w drugim tygodniu czerwca.

*Maria Dziwiszewska, Brzesko*

## OPOLE

Jak co roku wspólnota Bractwa Szkaplerznego w Opolu przy parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła buduje ołtarz i dekoruje go do procesji Bożego Ciała.



## MOZAIKA MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ W OGRODACH WATYKAŃSKICH

Powszechnie znany jest fakt, że w całej Ameryce Łacińskiej istnieje bardzo żywotny kult Matki Bożej Szkaplerznej. W kulcie tym na czoło wybijają się Chilijczycy. Dlatego 24 października 1923 r. papież Pius XI ogłosił Najświętszą Maryję Pannę z Góry Karmel Patronką Chile. Św. Jan Paweł II pielgrzymując do Chile 3 kwietnia 1987 r., modlił się przed łaskami słynącą figurą Madonny Szkaplerznej w sanktuarium w Maipù, wołając: „*Święta Maryjo, Matko Nadziei, Najświętsza Dziewico z Karmelu, Matko Chile! Osłoń swoim szkaplerzem jak tarczą opieki miasta i wieś, łańcuchy gór i morze, mężczyzn i kobiety, młodzież i dzieci, starców i chorych, sieroty i cierpiących, wiernych synów Kościoła i zbłąkane owce*”. Od 2007 r. dzień 16 lipca, liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej, dzięki decyzji chilijskiego parlamentu, jest także świętem narodowym w tym kraju.





Ostatnio, 25 czerwca br., mozaikę Matki Bożej Szkaplerznej z Chile umieszczono w Ogrodach Watykańskich. Ofiarowała ją Papieżowi Franciszkowi Ambasada Chile przy Stolicy Apostolskiej. Mozaikę wykonała z rodzimych 15.400 chilijskich kamieni artystka Franciszka Claro. Zauważmy, że czarne oczy Madonny i Dzieciątka wykonane są z obsydianu z Wyspy Wielkanocnej. Nad wykonaniem mozaiki artystka pracowała przez dwa lata, zawsze w klimacie modlitwy za ojczyznę i o pokój na świecie, przy cięciu, polerowaniu i klejeniu kamieni, pereł i muszli morskich.

Dzieło ma 140 cm wysokości i 110 cm szerokości. Cement użyty jako spoiwo został zmieszany z popiołem setek modlitw napisanych przez Chilijczyków do ich Patronki zwłaszcza podczas odosobnienia i kwarantanny spowodowanych przez pandemię.



Ceremonii błogosławieństwa mozaiki, którą umieszczono na wewnętrznym murze Ogródów Watykańskich, w obecności delegacji Chilijczyków, przewodniczył kard. Giuseppe Bertello OFM Conv., archiprezbiter Bazyliki Watykańskiej, w obecności kard. Celestino Aós OFM Cap., arcybiskupa Santiago w Chile, oraz biskupa pomocniczego Alberto Lorenzelli SDB.

*o. Szczepan T. Praškiewicz OCD*

## BIELSKO-BIAŁA W WADOWICACH

Jak co roku, w dniu 16 lipca br., w święto Matki Bożej Szkaplerznej grupa szkaplerzna przy bielskiej parafii Matki Bożej Królowej Polsku udaje się do wadowickiego sanktuarium świętego Józefa, gdzie znajduje się czczony przez wiernych obraz Pani z Góry Karmel.



Uroczystej Eucharystii w wadowickim sanktuarium przewodniczył o. Ryszard Stolarczyk wraz o. Franciszkiem i ks. Grzegorzem. Słowo Boże do zebranych na Eucharystii wygłosił o. Ryszard Stolarczyk, który w swoim wystąpieniu nakreślił rolę Maryi w życiu Kościoła w życiu każdego z nas.



Po zakończonej Eucharystii grono uczestników przyjęło Święty Szkaplerz, a bielska grupa szkaplerzna po odmówieniu Litanii do Matki Bożej przed Jej świętym obliczem udała się na konferencję wygłoszoną przez o. Ryszarda.



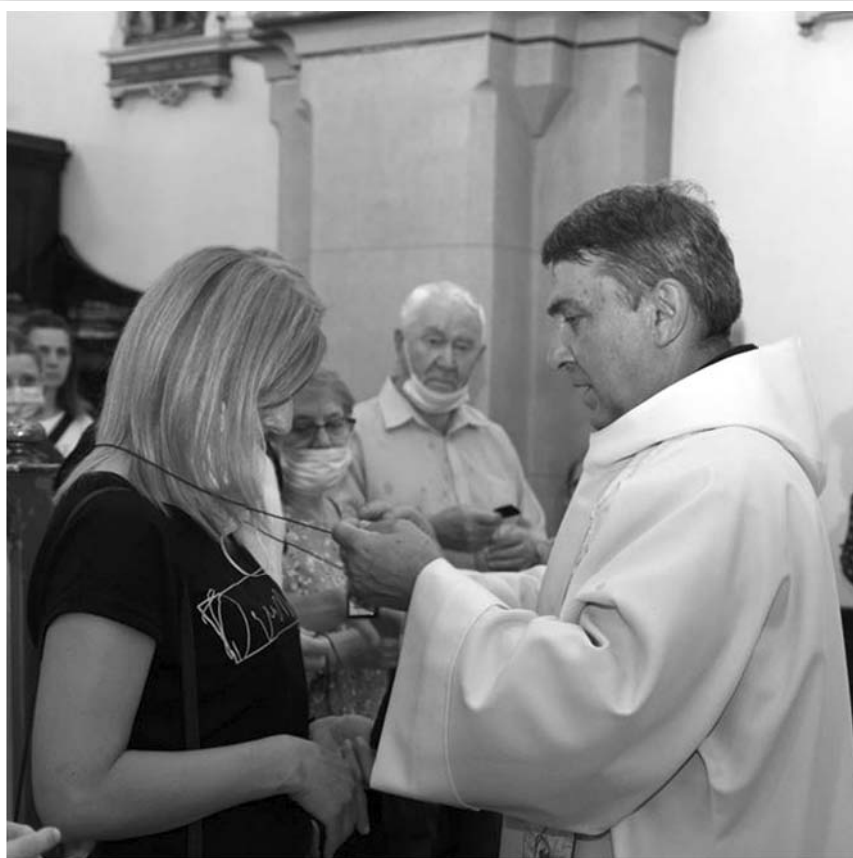
Budowniczym klasztoru i kilkakrotnym przeorem wadowickiej wspólnoty był św. Rafał Kalinowski. Kościół św. Józefa jest budowlą neoromańską, trzynawową. W niewielkim prezbiterium umieszczono ołtarz główny wykonany w Tyrolu, z obrazem św. Józefa.





Do zwiedzania jest udostępniona cela św. Rafała z pamiątkami po świętym. Z klasztorem związane są osoby wyniesionych na ołtarze: św. Rafał Kalinowski i bł. Alfons Maria Mazurek oraz osoby kandydatów do wyniesienia: sł. Boża Kunegunda Siwiec, sł. Boży o. Anzelm Gądek i sł. Boży o. Rudolf Warzecha.



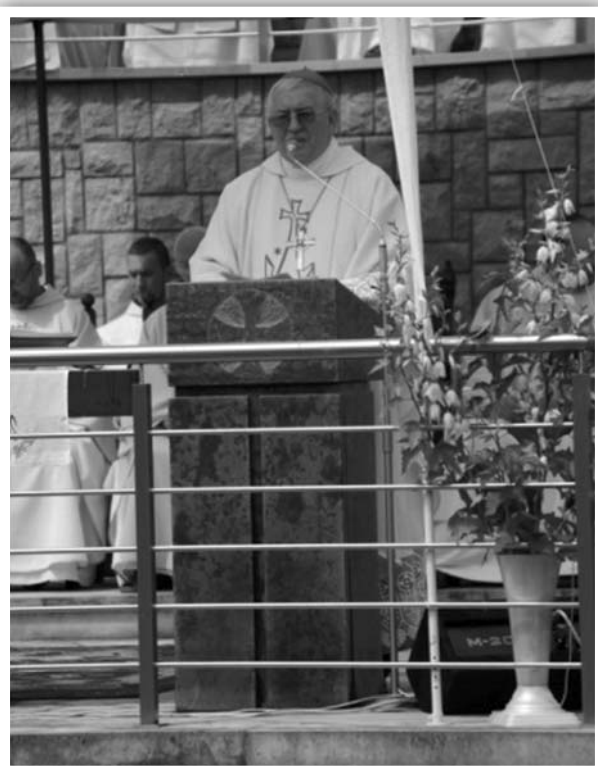


Po pierwszej komunii św. Karol Wojtyła otrzymał tutaj szkaplerz, który zgodnie z wolą Jana Pawła II powrócił na wadowicki Karmel w listopadzie 2005 r. i jest umieszczony w specjalnym relikwiarzu obok ołtarza z relikwiami bł. Alfonsa Mazurka. W 2004 r. Ojciec Święty Jan Paweł II przekazał dla św. Józefa swój pierścień Rybaka. Pierścień ten został zamocowany na palcu św. Józefa i widnieje na obrazie w ołtarzu głównym, równocześnie kościół został podniesiony do rangi Sanktuarium. Jest także ośrodkiem kultu Matki Bożej Szkaplerznej, św. Rafała Kalinowskiego i bł. Alfonsa Mazurka.

*Tekst i foto: Marian Szpak*

## CZERNA. JUBILEUSZ 50-LECIA MISJI POLSKICH KARMELITÓW BOSYCH W AFRYCE NA 23 OGÓLNOPOLSKIM SPOTKANIU RODZINY SZKAPLERZNEJ

„Z Maryją na krańce świata” – to temat i hasło Ogólnopolskiego Spotkania Rodziny Szkaplerznej, tj. wszystkich noszących szkaplerz Maryi, w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej k. Krakowa, 17 lipca, któremu przewodniczył bp Jerzy Mazur, były misjonarz a obecnie pasterz diecezji ełckiej oraz przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.



Było to już po raz 23. Ogólnopolskie Spotkanie przed łaskami słynącym i koronowanym obrazem Maryi na „polskiej Górze Karmel”.

Spotkanie to odbyło się z udziałem władz rządowych (ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem) oraz władz samorządowych województwa, powiatu i gminy różnych stopni i funkcji, kapłanów z kilku diecezji i zakonu, współbraci karmelitów bosych z Polski i z misji afrykańskich pod kierunkiem prowincjała o. Piotra Jackowskiego z Krakowa oraz kilku tysięcy wiernych z ponad 50 miejscowości Polski południowej od Opoła do Przemyśla i Lublina.



Przybyły wspólnoty i grupy karmelitańskie, członkowie Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, a przede wszystkim kilkadziesiąt wspólnot katolickiego stowarzyszenia wiernych Bractwa Szkaplerznego, jak i szeroko rozumianej Rodziny Szkaplerznej z południowej Polski wraz z pocztami sztandarowymi.

Bp Mazur w homilii uwypuklił wartość misji każdego ochrzczonego w Kościele, szczególnie historię misji karmelitańskich w Afryce i głębokie świadectwo wiary z podjętej przez Polaków karmelitów bosych misji w ciągu 50 lat.





Wśród misjonarzy tej pierwszej wyprawy był o. Kamil Ratajczak OCD, który podziękował wiernym świeckim za wielką ofiarność materialną ale i duchową. Obecni byli także inni misjonarze z Afryki o. Bartłomiej Kurzyniec OCD oraz bliźniacy o. Józef i o. Eliaz Trybała OCD. Nie zabrakło też świeckich współpracowników.





Gości powitał i w klimat spotkania wprowadził przeor i kustosz sanktuarium o. Paweł Hańczak OCD, a podziękowanie wygłosił o. prowincjał.

Mimo pandemii z zastosowaniem wszelkich przepisów sanitarnych, m.in. noszeniem maseczki odbyło się spotkanie, które miało charakter formacyjny dnia skupienia z konferencją o. dra Pawła Urbańczyka OCD, naczelnego redaktora półrocznika „Głos Karmelu”. Nie zabrakło też powitań ze strony współorganizatora o. Włodzimierza Tochmańskiego OCD, prowincjalnego moderatora Bractwa Szkaplerznego. Swoją obecnością zaszczylicili o. Szczepan Praśkiewicz OCD, relator Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, oraz ojcowie pracujący w Munster k. Chicago w USA. Moderowanie całości spotkania prowadził br. Szczepan Havała OCD, a od strony liturgii o. Tomasz Maślanka OCD. Od strony muzycznej spotkanie upiększyła schola *Mariam* z Czernej oraz solistka jazz-gospel Ewa Uryga.

Po Mszy św. czas spędzano na wzajemnym spotkaniu, obudzeniu więzi bratersko-siostrzanych, tak bardzo nam potrzebnych, oraz na odpoczynku, posiłku, modlitwie indywidualnej i zwiedzaniu sanktuarium, klasztoru, Drogi Krzyżowej, drózek karmelitańskich dawnego eremu, sekretariatu Bractwa Szkaplerznego (Rodziny Szkaplerznej), nowoczesnego Domu Pielgrzyma, księgarni *Karmelitana*, multimedialnych muzeów karmelitańskiego



i misyjnego, kameralnego kina duchowego, stoisk wydawnictwa, czy kiermaszu misyjnego. Wśród pielgrzymów popularnością cieszyły się kalendarze na 2022 r., małe medaliki włoskie oraz pięknie wydany nowy kolorowy album o misjach pt. *Niezwykła historia zwyczajnej posługi*.



Na wielkim kiermaszu misyjnym, zorganizowanym przez o. Jana Krawczyka OCD, Biuro Misyjne i Przyjaciół Misji Karmelitańskich, można było ufundować budowanie sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Musongati w Burundi czy opłacenie studiów afrykańskim klerikom karmelitańskim z misyjnych państw Burundi i Rwandy, poprzez nabycie różnych pamiątek, książek i rzeczy.

Odbyły się też nabożeństwa nałożenia szkaplerza św. tym, którzy jeszcze go nie przyjęli (kilkadziesiąt osób) oraz nabożeństwo eucharystyczne z odnowieniem przyrzeczeń szkaplerznych, różańcem i koronką do Bożego Miłosierdzia.



Dzień wcześniej, 16 lipca, w uroczystość Matki Bożej z Góry Karmel, głównej patronki Zakonu, przybyło też wielu pielgrzymów, którzy zapragnęli przyjąć szkaplerz. Mszy św. odpustowej z procesją eucharystyczną przewodniczył o. Piotr Karauda OCD, przeor z Krakowa – Prądnika i sekretarz prowincjała, który ukazał wartość szaty Maryi jako zobowiązanie do upodobnienia się i naśladowania cnót Maryi.



Kilkaset osób w ciągu tych odpustowych dni przyjęło piękny dar szaty Maryi – szkaplerz karmelitański, który jest traktowany jako sakramentale Kościoła.



W niedzielę, 18 lipca, był ostatni akord odpustu w Czernej – przypadała zewnętrzna uroczystość św. Eliasza proroka, patrona i duchowego ojca Zakonu Karmelitańskiego oraz patrona tego kościoła (dawnego eremickiego) w Czernej.

## RZESZÓW FARA

Bractwo Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel w parafii Farnej w Rzeszowie działa czwarty rok pod auspicjami proboszcza parafii ks. prałata Jana Szczupaka i opiekuna ks. Rafała Przędzika.

Bractwo bierze udział w spotkaniach formacyjnych raz w miesiącu w pierwszą sobotę. Z perspektywy czasu można zobaczyć, jak Bractwo wzrasta duchowo. członkowie bractwa mają różne zdolności i nie ma takiej osoby, która nie dostałaby jakiegoś talentu od Boga. Bractwo jest prowadzone tak, żeby talenty rozwijać oraz wzajemnie się uzupełniać a tym samym wzajem-



nie się ubogacą. Ukryte zdolności poszczególnych członków zaczęły być dostrzegane przez innych, a używane, zaczęły być bardzo widoczne. Wówczas powstały diakonie: diakonia artystyczna, diakonia różańca, diakonia liturgii Mszy świętej i Ducha Świętego. Oczywiście, jeżeli jedna diakonia potrzebuje wsparcia innej, wtedy wzajemnie się wspierają. Ale ogólnie to wspólna praca najbardziej jednocy. Praca jest przecież modlitwą.

Przed spotkaniem co miesiąc siostry z diakonii artystycznej ubierają tron Matce Bożej Szkaplerznej – swojej Matce, Siostrze i Królowej, która towarzyszy podczas spotkania przy Stole Pana Jezusa na Mszy Świętej wspólnotowej w intencji bractwa lub za zmarłych z bractwa i inne. Czytania podczas Liturgii Słowa są przygotowane tak, że ten kto czyta, ma rozumieć co czyta i dla reszty wiernych ma być zrozumiałe. Nieraz trzeba zwrócić uwagę, ale uwagi są przyjmowane z pokorą i są przez członków doceniane. Niby jest to nic nie znaczące, ale każdy chce najlepiej, jak umie służyć Matce Bożej i Panu Jezusowi. Starannie i ładnie są przygotowane rozważania do Różańca odmawianego przed spotkaniem Bractwa.

Spotkania z ks. Rafałem, opiekunem bractwa, odbywają się w salce katechetycznej. Aktualnie, co trzecie spotkanie ksiądz tłumaczy nam jak rozważać Pismo Święte a na pozostałych omawiane są tematy wg biuletynu Rodzimy Szkaplerznej. Ksiądz Rafał jest opiekunem duchowym bractwa jak również członków bractwa, służy zawsze radą i pomocą. Bractwo bierze udział w adoracjach i uroczystościach diecezjalnych pod auspicjami ks. prałata i ks. opiekuna.

Przed świętem Matki Bożej Szkaplerznej śpiewane są *Godzinki do MB Szkaplerznej* oraz Nowenna po Mszy Świętej. Ksiądz opiekun wygłasza nam rekolekcje. Przed uroczystością Matki Bożej z Góry Karmel staramy się, żeby kościół był posprzątany i przystrojony, praca ta wykonywana jest w wolności, nie ma przymusu, nie ma z niej ani grosza, ale zapłatą jest duchowa radość. Nieraz w działalności pojawiają się przeszkody, ale na drodze pojawiają się pomocni ludzie, pomagają, wykonują to w wolności serca i praca ta ich nie zniewala, cieszy ich że mogą mieć wkład w dzieło bractwa.

Siostry i bracia w bractwie żyją w czystości stosownie wg swego stanu, na wzór Maryi, naśladują Ją, ich życie jest prozaiczne, dzieła nic nie znaczące,

takie też było życie Matki Bożej, proste i pobożne. Każdy pragnie z całych swych sił służyć Matce Bożej i Jezusowi modlitwą i pracą na chwałę Boga i pożytek dusz ludzkich. Chorzy powierzają się opiece Matki Bożej, oddają cierpienia Jezusowi przez ręce Maryi i ufają Bogu.

*animator Halina Niezabitowska*





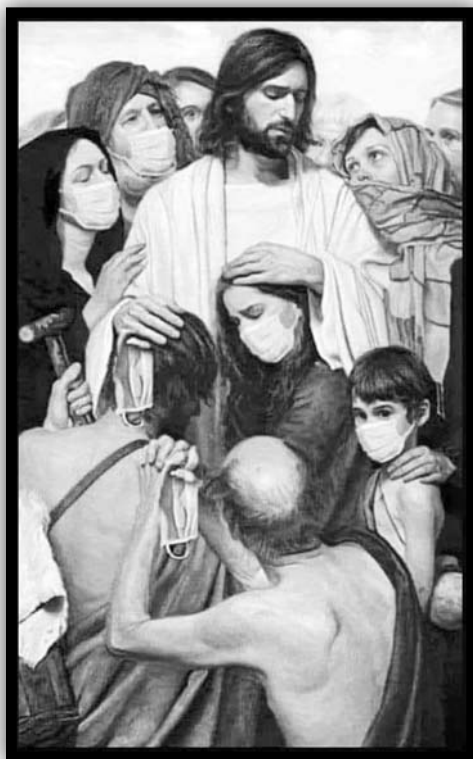
## NASI ZMARLI

Pamięci modlitewnej polecamy zmarłych członków Rodziny Szkaplerznej. Wśród nich:

**Śp. Zofia Konsur z Mirska – Orłowice (1925-2021)**, która przyjęła szkaplerz w 1988 roku.

Za Wszystkich naszych zmarłych z rodzin, ze wspólnot Bractwa i Rodziny Szkaplerznej, kapłanów i wiernych z Parafii:

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...*



## POEZJA

### *Matka Jezusa*

Matka Jezusa ma w spojrzeniu czar  
Nie przewyższy Go żaden ludzki dar.  
W Jej oczach troska i głębia uderza  
I chce Ci powiedzieć, że tobie zawiera.  
Zawierza, że będziesz Chrystusa miłował,  
że będziesz prawo miłości szanował,  
że będziesz przez Niego kochać człowieka  
i nie będziesz nigdy z tą miłością zwlekał.  
Jeśli nie uległeś takiemu czarowi,  
który by ciebie pochłoniął bez reszty  
przyjdź do Maryi obecnej w ikonie,  
bo w Czernej Ona czeka – Królowa w koronie  
także Ta z Gwadelupe, czy może z Fatimy  
i Ta z Jasnej Góry zwana Zwycięską.  
Odejdiesz od Niej napełniony nowym Boskim życiem  
odjedziesz od Niej zawsze z miną zwycięską.  
Już żeśmy Cię pożegnali o Pani słynąca z łask,  
swe życie Ci polecili, od złego zachowaj nas.  
Przed Twoim klęczeliśmy ołtarzem wpatrzeni Matko w Twą twarz  
co swoją dobrocią urzeka, wyprasza nam wiele łask.  
Żegnamy Cię Maryjo do domu wracać czas  
bądź dla nas drogowskazem – przez życie prowadź nas !!!

*Edyta Komandzik Wit Orzegów*

**16-17 lipca 2021**

Jak tylko pielgrzymkę do Czernej ogłosili  
to już automatycznie członkowie się zgłosili  
W Goduli i w Piaśnikach jest członków Bractw wielu  
toteż się zgłosili, by razem pojechać do celu.  
Do celu, bo przecież nasza Królowa czeka  
i na tych z bliska i na tych z daleka.  
16 lipca w samo święto Szkaplerznej Pani  
na Mszy w kościele były modlitwy i hołdy w dani.  
Do Czernej w sobotę, bo ludzie wolne mają  
i z całej Polski do Niej przyjeżdżają.  
Od połowego ołtarza Karmelici nas witali  
serdecznie tych z bliska i tych z oddali.  
Witali w imieniu swoim i Królowej Szkaplerza,  
przecież każdy z nas nosi szkaplerz i Jej się powierza.  
Przed Mszą każdy do kościoła wchodzi,  
bo pokłonić się Królowej na tronie się godzi.  
Przecież to Jej Szkaplerzem jesteśmy odziani  
dlatego się modlimy i kłaniamy Szkaplerznej Pani.  
Mszę Świętą Biskup z Ełku celebrował  
siebie i wszystkie Bractwa Królowej ofiarował.  
Razem z biskupem wielu kapłanów celebrowało.  
Trochę wyżej – sztandarów z różnych Bractw było niemało.  
Po zakończeniu oficjalnej uroczystości  
przerwa na posiłek dla szkaplerznych gości  
14<sup>30</sup> Nabożeństwo przed Najświętszym Sakramentem  
O 15<sup>00</sup> Koronkę każdy odmawiał z sentymentem.  
Kto mógł to wodę ze źródła brał,  
by posmak Czernej w autobusie i w domu miał.  
Z całego serca i z całej duszy chcemy Maryjo Ci podziękować.  
Że pozwoliłaś w swojej dobroci dzisiaj do Czernej pielgrzymować.

Że pozwoliłaś zostawić wszystko, by tylko z Tobą chwil kilka być  
i tylko z Tobą Maryjo się cieszyć i tylko z Tobą chwil kilka żyć.  
Ty wiesz Maryjo, jak z utęsknieniem każdy pielgrzymki do  
Czernej wyczekuje,  
ty wiesz najlepiej, z jaką radością każdy do Ciebie Matko pielgrzymuje,  
bo przez chwilkę Ty nam pozwalasz zapomnieć troski, zapomnieć łyzy,  
bo przez chwil kilka pielgrzymowania liczysz się tylko Maryjo Ty !!!  
Jak żeśmy w autobusie naszej Królowej śpiewali  
to oberwanie chmury żeśmy oglądali.  
Pierwszy raz w życiu coś takiego widziałam,  
bo zamiast asfaltu rzeka wody się łała.  
Kierowca, jakoś płynąc, jechał w tej wodzie.  
Pod Katowicami już normalnie było w pogodzie  
Współpielgrzymów z Piaśnik żeśmy pożegnali  
no i odstawić tych z Goduli żeśmy pojechali.  
My Orzegowianie trochę dalej pojechali  
i słowami „do zobaczenia” się pożegnali



*Edyta Komandzik Wit Orzegów*

## **Sprostowanie**

W ostatnim kwartalniku na s. 46 wiersz *Matka* został z winy redakcji przypisany Wandzie Bigaj. Autorką wiersza jest jednak Hanna Tanajewska. Serdecznie przepraszamy.

## MIGAWKI FOTO



## INFORMACJE I OGŁOSZENIA

- **Pobliskie wspólnoty i Bractwa zapraszamy** – stosownie do ostrzeżeń sanitarnych – do Czernej k. Krakowa na rekolekcje, dni skupienia lub czuwanie modlitewne. Informacje są podane na stronie internetowej domu rekolekcyjnego, domu pielgrzyma oraz klasztoru i sanktuarium [www.karmelczerna.pl](http://www.karmelczerna.pl), oraz na stronach karmelitańskich profili na FB.
- Info na bieżąco podawane jest w poczcie mailowej oraz na Facebooku w profilu szkaplerz karmelitański.
- **W Czernej można nabyć m.in.:**
  - pięknie wydaną księgę wpisową do Rodziny i Bractwa Szkaplerznego oraz nowsze wydanie legitymacji członków Bractwa,
  - *Statut Bractwa Szkaplerznego* (z 2016 r.),
  - *Szkaplerz Karmelitański. Obrzędy*,
  - *Podręcznik dla animatora Bractwa szkaplerznego*,
  - kolorowy plakat o szkaplerzu, folderki czarno-białe o szkaplerzu i kolorowe (rozkładane) foldery o Bractwie Szkaplerznym (z miejscem na stempel lub adres wspólnoty lokalnej),
  - kwartalniki *Rodziny Szkaplerznej*,
  - *Mały modlitewnik szkaplerzny* i inne książki o szkaplerzu,
  - szkaplerze zwykłe, duże brackie, haftowane, medaliki kolorowe jaśniejsze i ciemniejsze, większe i mniejsze, polskie i włoskie, zwykłe i owalne,
  - komplety szkaplerzne dla osób pragnących przyjąć szkaplerz Karmelu (szkaplerz sukienny, legitymacja dyplomik przyjęcia, kartka wpisowa do Rodziny Szkaplerznej),
  - kalendarz, książki i pamiątki z sanktuarium w Czernej,
  - obrazki z Matką Bożą Szkaplerzną i nadrukiem adresu moderatora prowincjalnego.

Pełną literaturę szkaplerzną zapewniają Księgarnia „Karmelitana” w Czernej i oba wydawnictwa karmelitańskie.

### **KSIĘGARNIA „KARMELITANA”**

Klasztor Karmelitów Bosych • Czerna 79 • 32-065 Krzeszowice

tel. 505 898 554; 12 258 30 77; fax 12 282 24 18

e-mail: karmelitana@interia.pl • [www.karmelitana.pl](http://www.karmelitana.pl)

### **WYDAWNICTWO KARMELITÓW BOSYCH**

ul. Z. Glogera 5 • 31-222 Kraków

tel. 12 416 85 00; fax 12 416 85 02

e-mail: wydawnictwo@wkb.krakow.pl • [www.wkb-krakow.pl](http://www.wkb-krakow.pl)

### **WYDAWNICTWO „FLOS CARMELI”**

ul. Działowa 25 • 61-747 Poznań

tel. 61 856 08 34

e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.pl • [www.floscarmeli.pl](http://www.floscarmeli.pl)

## ***Zaproszenie do czytania i prenumeraty „Rodziny Szkaplerznej”***

Drodzy Pielgrzymi! Czyciele Matki Bożej Szkaplerznej! Pragniemy serdecznie zaprosić Wszystkich do pogłębienia duchowości i pobożności szkaplerznej poprzez kwartalnik *Rodzina Szkaplerzna* – biuletyn formacyjny do użytku wewnętrznego, wydawany przez Sekretariat Bractwa Szkaplerznego (Rodziny Szkaplerznej) przy sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej k. Krzeszowic (Kraków). Zawiera tematy formacyjne na 3 miesiące, informacje z życia i działalności.

Przy zamówieniu prenumeraty 1 egzemplarza (3,50 zł., bez kosztów przesyłki) przez cztery kwartały w roku, prosimy potwierdzić listownie lub mailowo i przesłać 14 zł. na rok (oraz dodatkowo na koszty przesyłki, teraz 3,30 zł., więc razem 6,80 za 1 egz. kwartalnie wysłany pocztą zwykłą, co rocznie daje 27,20 zł.) na konto bankowe Rodziny Szkaplerznej jak niżej:

Bractwo Szkaplerzne Krak. Prow. Z.K.B.  
32-065 Krzeszowice, Czerna 79  
(BGŻ BNP PARIBAS) 98 1600 1013 1844 4951 0000 0009

- Pełniejsze informacje o wspólnotach Bractwa Szkaplerznego Prowincji Krakowskiej:

**Sekretariat Bractwa Szkaplerznego (Rodziny Szkaplerznej)**

Czerna 79 | 32-065 Krzeszowice  
czynny wtorki 12<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>: tel. (+48) 797 002 368,  
(+48) 12 282 00 65 w. 170, (+48) 12 258 30 70  
info: [www.szkaplerz.pl](http://www.szkaplerz.pl)  
e-mail: [rodzina@szkaplerz.pl](mailto:rodzina@szkaplerz.pl) [szkaplerz@karmel.pl](mailto:szkaplerz@karmel.pl)  
[www.facebook.com/szkaplerzkarmelitanski](http://www.facebook.com/szkaplerzkarmelitanski)

- Informacje o wspólnotach Bractwa Szkaplerznego Prowincji Warszawskiej:

**o. Krzysztof Piskorz OCD**

Moderator Bractwa Szkaplerznego Prowincji Warszawskiej  
ul. Raławicka 31 | 02-601 Warszawa  
tel. 515 544 378  
e-mail: [szkaplerz@karmelicibosi.pl](mailto:szkaplerz@karmelicibosi.pl)

Redakcja „Pod płaszczem Maryi”:

**o. Józef Tracz OCD, o. Krzysztof Piskorz OCD**

Działowa 25 | 61-747 Poznań  
tel. 61 856 08 34  
e-mail: [ppm@karmelicibosi.pl](mailto:ppm@karmelicibosi.pl)

Kuria Prowincjalna Karmelitów Bosych

Prowincji Warszawskiej:  
ul. Raławicka 31 | 02-601 Warszawa  
tel.: 22 646 47 38 | fax: 22 844 18 12  
e-mail: [kuria@karmelicibosi.pl](mailto:kuria@karmelicibosi.pl);  
[www.karmelicibosi.pl](http://www.karmelicibosi.pl)